Nr 167 Dnia 19 czerwca. Niedziela. Dnia 7 (19) czerwca 1887 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Dziś: Gerwazego i Protaze.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 2 minut 47 r.	Czwar: Agrypiny Panny Męcz.
Poniedz: Sylwerjusza Papieża	Zachód „ „ 8 „ 20.	Zachód „ „ 6 „ 0 w.	Piąt.: *Narodz. św. Jana Chrzciciela.*
Wtorek: Alojzego Gonzagi.	Długość dnia godzin 16 „ 40.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 0	Sobota: Prospera Bisk.
Środa: Paulina Biskupa.	Przybyło „ „ 9 „ 2.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 10° R.	Niedziela: Jana i Pawła Męcz.

Administracja, Drukarnia i Redakcja: plac Teatralny nr 9.—Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 111.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Borzysława, jutro Bagny św.

Nabożeństwa: W kościele św. Jacka przy ulicy Freta, o 10-ej zrana, wotywa, następnie nabożeństwo odpustowe z powodu pamiątki poświęcenia tegoż kościoła; w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze nabożeństwo odpustowe ku czci św. Antoniego Padewskiego.

Zgromadzenia: Zebranie członków synodu ewangielicko-reformowanego. (Kościół tegoż wyznania na Lesznie—10 rano). Zebranie członków projektowanej spółki handlu mięsem za granicę (7 wieczorem).

Wystawy: Wystawa hygieniczna. (Plac Ujazdowski— od 10-ej rano do 10-ej wiecz.) — Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)— Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 6-ej po południu.)

Wyścigi: Ostatnie wyścigi konne. (Pole mokotowskie—5 po południu.)

Wycieczki: Wycieczka na Bielany członków warszawskiego Yacht-Klubu. (Przystań statków na Wiśle—11 zrana.).

Widowiska: Na kupno statku ratunkowego oratorjum Haydna „Stworzenie świata", „Broń niewieścia" i deklamacja. (Teatr Letni w ogrodzie Saskim—1 z południa.)

Zabawy: Na dochód warszawskiego domu schronienia „Przytulisko" loterja fantowa. (Frascati—4 po południu.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień jutrzejszy rs. 58 kop. 1. (Pożyczki wydawane nie będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od godziny 9-ej rano do 12-ej w południe i od 4-ej do 5-ej po południu.)

Teatra: Wielki: dziś Gioconda" (występ gościnny panny Angeloni), jutro przedstawienie zawieszone; — Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Bezczelni", jutro „Wicek i Wacek"; — Nowy (przy ulicy Królewskiej): dziś „Życie paryskie", jutro „Piękna Helena" (8 wieczorem.)

Teatrzyki: Alhambra (przy ulicy Miodowej): dziś „Czarne znamię";— Bellevue (przy ulicy Chmielnej): dziś „Naszyjnik pereł";— Nowy-Świat: dziś „Robert i Bertrand". (8 wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Obrady czerwcowe.

Jak ratować przemysł rolny?

Od godz. 9-ej rano obradowała wczoraj znana już dobrze z tylu prac poważnych delegacja przemysłowo-rolnicza Towarzystwa przemysłu i handlu.

Zgromadzeniu przewodniczył p. Ludwik Górski.

Delegacja, jak wiadomo, powstała w marcu r. b., utworzona *ad hoc*, na skutek podniesionej przez komitet Towarzystwa w Petersburgu sprawy handlu zbożowego, w zakresie ogólnego pytania: jak ratować przemysł rolny? Od tego czasu odbyła ona 5 posiedzeń, na których załatwiła 15 wniosków, 2 uchyliła, 4 zaś pozostaje jeszcze w jej komisjach specjalnych.

Są to kwestje: handlu wymiennego z Cesarstwem, portu libawskiego, opłat gminnych i ustawy wodnej.

Wczorajszą sesję rozpoczęto od wysłuchania wybornego referatu p. Majewskiego, w przedmiocie dróg krajowych, zamykającego się szeregiem konkluzyj, zmierzających przedewszystkiem do powiększenia funduszu drogowego.

Przy tej sposobności dowiedzieliśmy się, iż komisja rządowa, która niedawno obradowała pod przewodnictwem br. Medema, ukończyła już swoje prace. Komisja podobno podzieliła drogi na dwie grupy: a) drogi bite (szosowe), utrzymywane kosztem funduszu drogowego, b) zwyczajne, utrzymywane z szarwarku.

Z kolei p. Oraczewski odczytał referat o kredycie rolniczym, jego potrzebach i znaczeniu dla gospodarstw, będący w części reasumcją poglądów, jakie w tej mierze delegacja już wyraziła.

Opinja p. Rotwanda, co do znaczenia portu Libawy dla handlu zbożowego u nas, ostro była krytykowaną przez zebranie, słusznie zwracające uwagę, iż port libawski, do którego już dziś idą transporty z Łomży i Siedlec, może oddać wielkie przysługi w razie wprowadzenia komunikacji bezpośredniej między kolejami petersburską i libawo-romeńską, w wypadku zaś oclenia frachtów tranzytowych przez Niemcy, port ten stanie się jedynym punktem dla zbytu naszych produktów zbożowych.

Najciekawszą jednak była dyskusja nad sprawozdaniem komisji, wyznaczonej przez Towarzystwo dla zwiedzenia meljoracyj rolnych w Rudniku p. Korzybskiego.

Komisja, złożona z pp. Feliksa Zakrzewskiego, Bąkowskiego i Rossmana, wyraziła się o t. zw. uprawie mechanicznej p. Korzybskiego wielce oględnie. Zdaniem jej, strona techniczna meljoracyj nie pozostawia nic do życzenia, wykonana została z pewną nawet wykwintnością, sama jednak meljoracja ani nie przedstawia nic nowego, ani nie może być zalecaną dla całego kraju.

Nie możemy tu podążać za fachową, czysto agronomiczną dyskusją, jaka na zebraniu się wywiązała, zaznaczamy tylko, iż p. Korzybski, nie zupełnie zadowolony z jej wyników, oświadczył gotowość szukania jeszcze nowych komisyj, któreby zebrały ilość danych, dostateczną do wyjaśnienia jego metody.

Po żwawej dyspucie obrady o godz. 2½ przerwano, wyznaczając termin przyszłego posiedzenia na d. 10-ty grudnia r. b.

Będzie to prawdopodobnie ostatnie zebranie delegacji. *O.*

—

Narady cukrowników.

Sprawozdanie o stanie materjalnym utworzonego niedawno biura meteorologicznego zainaugurowało wczorajszą sesję.

Profesor Dziewulski przedstawił zgromadzonym szczegółowy obraz sytuacji, która przedstawia się wcale nieświetnie. Koszt utrzymania stacji centralnej wynosi 1,200 rs., tymczasem dochód czynił zaledwie 800 rs., z przyczyny, iż z 50-iu cukrowni, które zadeklarowały wnoszenie 40-rublowej składki, 21 tylko wywiązało się z przyjętego obowiązku. Wobec tego faktu, p. Dziewulski stawia pytanie, czy stacja ma dalej istnieć czy nie, polecając tę kwestję rozwadze zgromadzenia i proponując ewentualne podwyższenie składki z 40-tu na 60 rs., aby tym sposobem 20-tu składkujących, którzy dobrą wolę stwierdzają czynem, mogli pokryć wymagania budżetu.

W dalszem przemówieniu p. Dziewulski wymownie maluje smutny stan usiłowań, podejmowanych w kierunku krajoznawstwa. Ponieważ pierwotna myśl stworzenia muzeum fizjograficznego nie mogła się urzeczywistnić, grono ludzi chętnych podjęło przynajmniej wydawnictwo *Pamiętnika fizjograficznego.* I temu wszakże przedsięwzięciu dzieje się coraz gorzej. Podczas, gdy uprzednio rozchodziło się 250 egzemplarzy *Pamiętnika*, ostatni tom zyskał

KRONIKA TYGODNIOWA.

Mowa Marka, który nigdy nie był Antonjuszem, nad zwłokami komitetu przytułku dla starców i kalek. — Spotkanie z kolegą.—Co się dzieje w biurze powiatu warszawskiego.—Wielka adoptacja polityczna i jej skutki—słówko o kontrakcie u pana mera. — List p. Krasnodębskiego i rehabilitacja jego adresu — reszta okazuje się być w porządku.—Po cichu i głośno. — Huknęło w Życiu i zgasło.—moja rozmowa „z ładną i strojną panienką" o potrzebie wnoszenia składek na stację meteorologiczną.

Forum. Poranek. Lud. Mówca wchodzi na trybunę. Mówca: Mili warszawscy rzymianie! Mili bracia! Nie przychodzę tutaj chwalić hr. Walewskiego; przychodzę tylko projektowi jego oddać ostatnią pośmiertną przysługę.

Złe strony komitetów żyją po ich śmierci, dobre bywają często grzebane razem z ich popiołami. Tak się rzecz ma i tutaj. Szlachetne Towarzystwo dobroczynności mówi wam, że komitet, czyli inaczej hr. Walewski, był chciwym władzy. Jeżeli to prawda, była to ciężka wina z jego strony i on też ciężko za nią odpokutował. Za pozwoleniem Towarzystwa dobroczynności i innych (bo Towarzystwo jest ze wszechmiar szanowne i tamci wszyscy są szanowni ludzie), przyszedłem tu mieć pogrzebową mowę na cześć zabitego komitetu, któremu hr. Walewski przewodniczył. Był on przyjacielem ubogich rzetelnym, dobrym, sprawiedliwym. Miał nadto wolę czynu i siłę inicjatywy. Lecz Brutus... chciałem mówić: Towarzystwo dobroczynności powiada, że był on ambitnym i nim stworzono archiwum przytułku, on już gmach chciał dzwigać, a Brutus jest ze wszechmiar szanownym mężem.

Komitet mnogie składki zgromadził, które miały wzmódz publiczny skarb nędzy. Tożto był dowód jego ambicji? Kiedy ubogi jęczał, on nad nim płakał. Zaprawdę, ambicja z twardszego jest kruszczu. Jednakże Towarzystwo dobroczynności mówi, że komitet był ambitnym i nie obchodził święta patronów Towarzystwa: siedmiu braci śpiących; a Towarzystwo jest—ze wszechmiar szanowne. Nie zbijam tego, co ono powiada. Mówię to tylko, co wiem. Wy wszyscy (wskazuje ręką prawą) miłowaliście kiedyś projekt przytułku dla starców i kalek. I słusznie. Słusznież to, że pozwoliliście mu upaść? Snadź rozum uciekł gdzieś między zwierzęta, (patrz Bagatela od 10 rano do zmierzchu: wejście 40 gr. dzieci połowę) kiedy go u ludzi niema. O przebaczcie! Serce me przeszło do trumny komitetu; muszę zaczekać, aż ono powróci do mnie. (Zakrywa twarz togą i płacze.)

Pierwszy obywatel: Zda mi się, że on poczęści ma słuszność.

Drugi obywatel: Jeżeli tak o tem sądzisz, toż zaiste wielka się stała hr. Walewskiemu krzywda.

Trzeci obywatel; Doprawdy? Boję się, żeby ktoś gorszy po nim nie nastał.

Czwarty obywatel: Biedne człeczysko! czerwone ma oczy od łez!

Mówca: O panowie moi! Gdybym ja wasze umysły i serca pragnął do gniewu i zemsty zagrzewać, mógłbym obwinić członków Towarzystwa, którzy, jak wiecie, są ludzie szanowni. Nie chcę ja tego. Wolałbym obwinić zmarły komitet, siebie i was wszystkich, niżbym miał winić tak szanownych ludzi.

Lecz oto pismo z pieczęcią, które dziś znalazłem w jego gabinecie. Ostatnia to jest wola tego męża. Skoro osnowa tego testamentu będzie powszechnie wiadomą, obywatele tego miasta przyjdą całować rany komitetu i chusty swoje maczać we krwi jego, co mówię! błagać chociażby o jeden włos z głowy jego na wieczną pamiątkę i, umierając, ten w testamentach (patrz przepisy o stemplu) swoich wspominać, jako drogi legat dzieciom go swoim przekazując!

Pierwszy obywatel. Cóż ten testament zawiera?

Drugi obywatel. Przeczytaj! Przeczytaj!

Inni. Testament! Testament! Testament!

(Mówca zrywa płaszcz ze zwłok komitetu).

Jeżeli macie łzy—lejcież je teraz! Czy znacie ten płaszcz? Pomnę, gdy go hr. Walewski po raz pierwszy na siebie zarzucił. Było to w letni wieczór, pod namiotem, gdzie najpiękniejszej z dam płacono złotem za każdy kwiatek, sprzedany dla starców i kalek. Zgromił on tegoż dnia armję Apatji W. i zburzył flotę Ospalstwa. Od tej chwili, gdzie się ukazał, zawsze zwyciężał. Współczucie ogółu, ufność, że stworzy rzecz dobrą i potrzebną, towarzyszyły mu wszędzie. Był to płaszcz czarodziejskiej siły i potęgi. A teraz, patrzcie! W to miejsce pchnął zawistny... Kaska, w to miejsce sztylet... Kasjusza ugodził, tędy cios zadał Brutus ukochany. Zaprawdę! Był to

już tylko 100 nabywców, deficyt więc zwiększa się stopniowo. Zapomoga z kasy Mianowskiego, odczyty i t. p. środki podtrzymują wydawnictwo, należałoby jednakże rozbudzić dlań więcej zainteresowania. Pierwotne obawy, że *Pamiętnikowi* braknie specjalnych współpracowników, nie ziściły się. Redakcja ma ciągle obfity zapas w tece, a same biuletyny meteorologiczne objęły obszar kraju od granicy pruskiej po Dniepr.

Nadto redakcja urządziła wycieczki florystyczne, które bardzo pomyślnie uzupełnią jedyny dotąd obraz flory krajowej Łapczyńskiego, oraz bjologiczne badania gór Świętokrzyzkich i okolicy lubelskiej. Pamiętano i o dziale górniczym. Na zjeździe przed dwoma laty poruszono myśl urządzenia w Warszawie wystawy górniczej; otóż plan ten wznawia się obecnie, a wystawa może się stanie zawiązkiem muzeum górniczego. Nie koniec na tem. Hr. Branicki stwarza we Frascati muzeum zoologiczne.

Wszystkie te usiłowania świadczą, że duch inicjatywy jest, brak tylko organizacii, brak ogniska, w któremby się te praceześrodkowały i wzrosły do wymagań prawidłowego działania.

Odnośny mówca proponuje tedy utworzenie przy sekcji II-ej komisji, której poruczone będzie staranie około sprawy badań fizjograficznych. W skład komisji tej wejśćby mieli członkowie: sekcji II-ej Tow. pop. przem. i handlu, kasy Mianowskiego, redakcji Pamiętnika, Muzeum przemysłowego i zarządu Muzeum hr. Branickiego.

Wniosek ten przyjęto i nadanie mu właściwego biegu poruczono zarządowi sekcji.

Co do sprawy stacji meteorologicznej, postanowiono uciec się jeszcze do pośredniej drogi upomnienia opieszałych cukrowni i agitacji w tym kierunku, pozostawiając ostateczny środek ewentualnego podwyższenia składek na później, gdyby się okazał absolutnie niezbędnym.

W dyskusji, która zasadniczej różnicy zdań nie wykazała, brali udział pp. Piasecki, Wortman, Demby, H. Broniewski i Dziewulski.

Drugim przedmiotem ogólniejszego znaczenia, wczoraj poruszonym, jest ustanowienie słownictwa polskiego w zakresie techniczno-cukrowniczym.

Uczestnikom zebrania rozdano dwa obszerne artykuły w tej doniosłej sprawie, będące odbitką z *Przeglądu technicznego*.

Jest to obszernie i doskonale motywowany projekt, pióra pana H. Wizbeka, oraz uwagi nad nim ze strony redakcji. Pan W. w swoim cennym wywodzie objaśnia, że ustalenie słownictwa cukrowniczego nie przedstawia wielkiej trudności, chodzi tu bowiem najwyżej o kilkaset wyrazów, specjalnie cukrowniczych, nie istniejących w innych działach techniki, jak np. maszyn i narzędzi ogólnych. A i na tem polu, dzięki usiłowaniom inteligentnych jednostek, redakcji *Przeglądu* oraz tłomaczom podręcznika Stammera, przełożonego pod kierunkiem p. Stefana Kossutha,—zrobiono już względnie dużo, tak, że całkiem nieistniejących jeszcze wyrazów polskich znajdzie się zaledwie kilkadziesiąt. Materjał ten wszelako nie jest zebranym w jedną całość i nie posiada koniecznej pieczęci powagi, którąby obowiązywała ogół. Nadto niedość będzie słowniczek ułożyć; potrzeba dołożyć starań, abyby ł zastosowany w praktyce.—Nie dość nauczyć się różnych wyrazów—trzeba zapomnieć używanych dotąd, a zapomnieć tak, by nietylko w piśmie, lecz i ustnie posługiwać się nowemi, by je ustalić w ustach robotnika, rugując z nich importowane dziwolągi.

Jako praktyczny sposób przeprowadzenia tej sprawy pan W. proponuje:

1) Ogłoszenie tego zbioru wyrazów, jaki już mamy.

2) Otwarcie łamów *Przeglądu technicznego* dla wszelkich uwag cukrowników, dotyczących tych wyrazów i braków, jakie zbiór posiadany przedstawia.

3)Wybranie delegacji, któraby już ostatecznie, bez odwoływania się do ogółu cukrowników obowiązaną była w przeciągu pewnego czasu, najpóźniej w przeciągu roku, wypracować i ogłosić obowiązujące wszystkich słownictwo.

Wniosek ten przyjęto i wybrano zaraz „delegację słownikową”, w skład której weszli pp. Wizbek, Natanson, Demby, Braun, Piasecki, Kozietulski, Dąbrowski Zdzisław, Kossuth, Stanisław Szuch, M. Dąbrowski, Łubieński, Wawrzynkiewicz, Rossman, Łepkowski, Rajzacher, Tiele, Stanisław Broniewski.

Komisja ukonstytuje się sama; obrady prowadzić może w każdym komplecie a do prawomocności uchwał wymagane jest obecnie 10 członków.

Z porządku dziennego nastąpiło czytanie referatów w kwestjach specjalnych.

Pan Stanisław Broniewski czytał rzecz „o wydajności mas cukrowych”, p. Lubieński „o stanie krajowych badań w sprawie nasion buraczanych”, pan Orłowski (nad program) „o metodach pławienia i polaryzacji”.

Nie będziemy streszczali tych odczytów. Są to przeważnie prace, przeznaczone do druku w *Przeglądzie technicznym*, a zresztą streszczenie zbyt mikroskopijne uważamy za rzecz całkiem chybioną, która nie może ani specjalisty zadowolnić, ani przeciętnego czytelnika pouczyć.

Nie możemy tylko pominąć milczeniem bardzo dodatniego wrażenia, jakie sprawiły na nas wszystkie odczyty cukrownicze pod względem formy pisarskiej i czystości języka. Z przyjemnością przekonaliśmy się, że wśród pp. cukrowników jest wielu dobrych literatów w swoim kierunku, co pozwala dobrze wróżyć i o losach nowego słownictwa.

Ostatni punkt porządku dziennego wczorajszych obrad zapowiadał: „komunikaty o ulepszeniach i nowych wynalazkach, zastosowanych w cukrownictwie”.

Komunikatów tych znalazło się dwa. Pan Wortman podał wiadomość o wynalezionym przez p. Kępińskiego z Żychlina przyrządzie do uzupełniającego flancowania buraków. Maszynka bardzo prostej konstrukcji ma być wielce użyteczną. Postanowiono zebrać drogą subskrypcji fundusz na premium dla wynalazcy, aby mógł oddać swój pomysł na pożytek ogółu. P. Rajzacher podał do wiadomości, że wynalazł system, zapewniający otrzymywanie czystszych soków z dyfuzji i prosi, by która z fabryk podjęła wypróbowanie tej nowości.

Na wniosek p. Piaseckiego uchwalono zbierać corocznie fundusz na pomieszczenie nowych wynalazków. Regulamin odnośny będzie ogłoszony w *Przeglądzie* a komisja słownikowa i tą sprawą się zaopiekuje.

P. Chrząszczewski przemawiał za utworzeniem ogólnej kasy oszczędności dla urzędników i robotników cukrowni, projekt ten jednakże ma być dopiero właściwą drogą przedstawionym do formalnego traktowania.

Obliczeniem głosów wyborczych, oddanych w ciągu trzech dni, zakończono czynności ogólnego zebrania sekcji.

Wybrani zostali:

Przewodniczący sekcji hr. Czacki, zastępca przewodniczącego do spraw rolniczych dr Tadeusz Kowalski, zastępca do spraw gorzelniczych p. Przyłubski, zastępca do spraw cukrowniczych p. Łepkowski. Wyboru na sekretarza do spraw rolnych i gorzelniczych nie dokonano ostatecznie, ponieważ znaczna część głosów padła na osobę, nie będącą dotąd członkiem towarzystwa.

Zapowiedziana na dziś wycieczka nie odbędzie się, wobec niepewnej pogody. Natomiast pp. cukrownicy dziś w południe zwiedzą gremjalnie wystawę hygieniczną. *Sz.*

—

Nad czem radzili sportsmeni?

Wczorajsze ogólne zebranie członków towarzystwa wyścigów konnych zagaił wiceprezes A. hr. Potocki, przedstawiając, iż wskutek postawienia nowych budowli na torze wyścigowym fundusze towarzystwa zostały na tyle wyczerpane, iż urządzanie wystaw inwentarza jest nadal utrudnionem, a w r. b. niemożebnem.

Gdy wszakże tow. posiada pozwolenie na nowe 6-lecie, nie należy się go zrzekać i dlatego dyrekcja odwołuje się do ogólnego zebrania o poparcie ze strony wszystkich członków, przez zachęcanie współobywateli do licznego zapisywania się w poczet członków towarzystwa.

Wniosek powyższy przyjęto i postanowiono rozesłać okólnik do wszystkich członków z kilku lat ubiegłych, zachęcający do zapisywania się na rok 1888-my, a nadto działać za pomocą członków-korespondentów w każdym powiecie.

Następnie przedstawił prezydujący potrzebę wyboru komisji programowej, jak również zdecydowania, ile ma być dni wyścigowych.

Postanowiono odbyć gonitwy w r. p. w ciągu dni sześciu, a na członków komisji programowej powołano przez tajemne głosowanie pp. Kronenberga, Wł. Curikowa i Tykla.

Wreszcie w kronice sportu warszawskiego zapisano zupełną nowość.

Oto prezydujący postawił wniosek, aby ze względu, iż oficerowie konsystującej w Warszawie kawalerji interesują się wyścigami i pewna ich liczba należy do tow., ustanowić dwie nagrody dla koni oficerskich frontowych.

Wniosek powyższy przyjęto jednomyślnie, nagrody zaś postanowiono wyznaczyć w przedmiotach wartościowych, a określenie warunków pozostawić panom oficerom.

Posiedzenie, rozpoczęte o godzinie 7-ej, zamknięto około $4^1/_2$, obecnych było członków 25-iu.

---

z ciosów najdotkliwszy. Płaczecie? Do łez jesteście wzruszeni? Łzy te czynią wam zaszczyt. Czegóż wy płaczecie, poczciwe dusze? Płaczecie na widok przebitej szaty Komitetu. Spójrzcie tu! Tu on sam leży zakłuty, zamordowany!...

Pierwszy obywatel. O, opłakany widoku!

Drugi obywatel. O, szlachetny Komitecie!

Trzeci obywatel. O, dniu żałoby!

Inni obywatele. O zgrozo! o zemsto!

Mówca. O przyjaciele! Drodzy przyjaciele! Niech moje słowa nie będą wam bodźcem do tak nagłego wybuchu. Sprawcy tej śmierci są to, jak mówiłem, szanowni ludzie. Jakie osobliwe powody mieli do takiego czynu—tego, niestety, ja nie wiem. Są oni niezaprzeczenie mądrzy i szanowni i niezawodnie wam się wytłómaczą. Jam tu nie przyszedł kraść waszych afektów; nie jestem mówcą tak dobrym, jak pierwszy lepszy woźny Towarzystwa. Jestem, jak wiecie, dobroduszny prostak i dobrze o tem wiedzą ci panowie, którzy mi tutaj pozwolili mówić. Brak mi dowcipu, słów, min i powagi, kunsztownych zwrotów i potęgi głosu, tego wszystkiego, co krew ludzi wzburza. Ja tylko mówię wprost prawdę. Ją tylko wam opowiadam to, co sami wiecie!

Obywatel. Hola! Dość tego! Testament nam czytaj.

Inni. Testament! Testament! Testament!

Mówca. A więc go macie! (*czyta*) Każdemu obywatelowi miasta Warszawy przekazuję pięćdziesięciu dziadów, którzy im wszędzie drogę zachodzić będą, błąkając się po ulicach dla braku przytułku. Towarzystwu dobroczynności daję i darowuję resztki mego płaszcza, ażeby spać mogło pod nim cicho i spokojnie.—Amen.

Lud. O wielki komitecie! O wspaniałomyślny! Pięćdziesięciu dziadów nakażdego! O! co za rozkosz! Co za bogactwo! Co za legat!... O! o! o!

Rozchodzą się w różne strony z okrzykami radości.

Mówca schodzi z trybuny, zrzuca togę i przedstawia się jako najzwyczajniejszy w świecie Humanus w starym, wytartym surducie.

W tej chwili chwyta go za połę kolega biurowy z powiatu.

— Bój się Boga człowieku, co ty wyrabiasz! Włazisz na deski, parafrazujesz Szekspira, bałamucisz ludzi, a tam w biurze czysta Sodoma.

— Przedewszystkiem wiedz—rzekłem ze zwykłą powagą — że mówiąc „czysta Sodoma”, popełniasz *contradictio in adjectu*. A teraz gadaj, o co chodzi.

— A toć ci powiadam, że skończenie świata! Szwabów nie szwabów pełna kancelarja, drzwi się nie zamykają przed nimi, po sześćdziesięciu przychodzi na godzinę i wszyscy chcą się naturalizować.

— I ty się nie cieszysz?

— Z czego mam się cieszyć do licha? Do jedenastej wypisaliśmy wszystek papier, jaki był w biurze, teraz woźny dorożką po więcej poleciał. Czysta komedja!

— „Robię cię uważnym” na to, że znowu wpadasz w poprzednie wykroczenie przeciw najprostszej logice. Komedja, mój drogi, nigdy nie bywa zupełnie czystą.

— Ależ mnie nie łap, do licha, za słowa! Jak tu nie być w przeciwieństwie z najprostszą logiką, kiedy kto od rana do południa zapisuje niemców „na polaków”. Bo wiesz? Oni to tak rozumieją, tu u nas. Wnętrzności się w człowieku przewracają, dalibóg!

— I cóż cię to tak bardzo irytuje, jeśli można wiedzieć? Niemcy mają swoje „powinowactwa z wyboru”, a my mamy „powinowactwa z musu”. To wielka adoptacja polityczna, powiększająca rodzinę...

— Co ty? Co ty, człowieku? — zawołał, przystanąwszy, mój kolega.—W głowie ci się ze wszystkiem, jak widzę, pomieszało, czy co? Czyś nie słyszał, że ten i ów zrzekł się urzędu, stanowiska i to z takich ludzi, że to ha!

— Właśnie też. Cóż ty sobie wyobrażasz, że tacy ludzie, zrzekłszy się stanowiska albo urzędu, i obowiązków się wyrzekną swoich? Mój kochany! Kto był obywatelem z ducha i ze krwi, to nim pozostanie, czy on się nazywał prezes, czy nie nazywał.

— No dobrze! Ale większość, większość! Co nam przyjdzie z tej większości, sam powiedz. Czy oni się zmienią?

Byłem w usposobieniu melancholijnem, nie odpowiadając przeto wprost na pytanie kolegi, spojrzałem na zachmurzone niebo i rzekłem:

— Heine w aforyzmach swoich powiada, że dlatego tylko nie naturalizował się we Francji, ponieważ bał się, iż ją mniej kochać będzie, tak, jak dla kochanki stygnie zapał, skoro się tylko wyjdzie od pana mera... Z Francją wolał żyć poeta w nieprawym związku.

— Poeta! poeta! Ależ tu nie o poetów chodzi.

Z sali koncertowej.

P. Józef Adamowski, wiolonczelista, urządził nam w dniu wczorajszym prawdziwy „festivalik" muzyczny, pod którego uszlachetniającem wrażeniem piszemy tych słów kilka.

Koncert odbył się w małej sali prywatnej p. Kerntopfa, właściciela składu fortepianów. Była ona dość szczelnie napełniona doborową publicznością.

Rozpoczęła koncert Sonata na wiolonczelę i fortepian Rubinsteina, jeden z popularniejszych utworów tego autora z dziedziny kameralnej muzyki.

Dzieło to proste, jasne, przemawiające szlachetnością tematów, było ongi ulubionem polem popisu dla pp. Adama Hermana i Józefa Wieniawskiego.

Panowie Adamowski i Michałowski odegrali je z wielką werwą i elegancją, nie wyłączając poezji.

Utalentowana amatorka, pani Wejchertowa, urozmaiciła program, wykonawszy z powodzeniem tak w pierwszej, jak w drugiej części kilka utworów; z tych pieśń Zarzyckiego „Zawsze i wszędzie", utwór swojski, rzadko produkowany, szczególnie nas zainteresował.

P. Michałowski wybornem oddaniem dwóch utworów Schumann'a, zwykłe wzbudził oklaski.

Koncertant p. Adamowski w solowej fantazji Servais'go z „Cyrulika Sewilskiego" dał dowód wybornej techniki oraz gustu.

Możnaby zarzucić chyba, że artysta swoją słowiańską tęsknicą zanadto obrzuca włoskie wesołe motywa; tak np. znane „*buona sera*" zyskałoby na większej wesołości i dowcipie.

Słuchając śpiewnego adagia Tartiniego, nie poznaliśmy w nim artysty, który tak bliskie miał konszachty z... djabłem (wiadomo, że sławna sonata „Trille du diable", powstała ze snu, w którym Mefisto *in persona* objawił się Tartiniemu i wykonywał owe efektowne tryle!)

Łagodny i piękny śpiew prowadził p. Adamowski tonem dość silnym, nacechowanym prawdziwym „wyrazem".

„Elfentanz" Poppera, utwór bardzo trudny i męczący z powodu użycia ciągłego ruchu, zwanego specjalnie *spiccato*, odegrał p. Adamowski nietylko z precyzją, ale z życiem i siłą.

Tak w tej kompozycji, jak w trudnych warjacjach, wchodzących w skład fantazji z „Cyrulika", dał nam wczorajszy koncertant poznać wcale pokaźną technikę—a przejawiająca się obok tego muzykalność i poważne traktowanie sztuki stawiają go w rzędzie artystów, z którymi krytyka liczyć się musi i dla których drzwi każdej muzycznej instytucji powinny być otwarte. A jednak takiego artysty nie umieliśmy zachęcić do pozostania w naszych murach, nie umieliśmy dać mu wśród nas takiego punktu oparcia, na jaki jego talent i nabyta wiedza w zupełności zasługuje.

Czyż możemy się dziwić, jeżeli śladem tylu innych, pojedzie z konieczności szukać obcych bogów, choćby do antypodów, jak brat jego skrzypek?

„Swojemu" zawsze wiatr w oczy!...

Jan Kleczyński.

PYŁKI.

I.

* * *

Gdy głąb' oczu czcza i pusta,
Och, żałować je, żałować!
Lecz gdy perły toń wyrzuci,
Och, całować je, całować!

II.

* * *

Obok habrów—kraśne maki
Tkwią, uwite dłonią żeńca;
Tak: wybuchy z ciszą—życie
Wplata w kłosy dni—do wieńca.

III.

* * *

Kiedym wierzył, duch kusiciel
Prześladował mnie zwątpieniem,
A gdym zwątpił—znów mnie kusi
Dawnej wiary mej wspomnieniem...

IV.

* * *

Znam ja piosnki, co to płyną
W szopenowski rytm mazurka,
Choć pogodne, lecz z błękitu
Nieraz łzą zapłacze chmurka.

Znam ja lutnię szczerozłotą,
Której struny w cudnem brzmieniu
Grały surmą, szumem lasów
Brzękiem młodych pszczół w lip cieniu.

Lecz dziś w lutni struna rdzawa
Mąci tony swoim brzękiem,
Jak łańcuchem grzmi posępnie
I skarży się jakimś jękiem...

Błyszczą struny w złotej lutni,
A ta jedna, w rdzę osnuta,
Krwawą nitką wśród nich świeci.—
...I ztąd w piosnkach smutku nuta.

Bożydar.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według doniesienia *Nowo. wrem.*, jeden z profesorów uniwersytetu petersburskiego przygotował projekt, według którego ma być ustanowiony bardzo wysoki *census* dla wszystkich, pragnących otrzymać wykształcenie uniwersyteckie. Nowy *census* dotyczyłby nietylko majątku ale i pochodzenia. Autor projektu sądzi, że do uniwersytetów powinni być dopuszczani tylko synowie szlachty dziedzicznej i kupców 1-ej gildji z opłatą 400 rubli rocznie. Projekt ten złożono już podobno do oceny p. ministra oświecenia.

= *Praw. wiest.* drukuje rozporządzenie o bocznicach i kolejach fabrycznych. Jednocześnie podane są szczegółowe przepisy o budowie bocznic, wywłaszczaniu gruntu, eksploatacji itd.

= Według doniesień gazet petersburskich, w uniwersytetach rosyjskich na wszystkich wydziałach, prócz prawnego, zostaną wprowadzone egzamina państwowe.

= Z dzienników moskiewskich dowiadujemy się, iż w Moskwie i jej okolicach od miesiąca panuje susza i upały, dochodzące do + 34° Reaumura.

= Kasa oszczędności przy tutejszym magistracie liczy, według ostatniego wykazu tygodniowego, 39,401 uczestników, posiadających ogółem 1,704,330 rs. 37 kop.

= *Nowosti* dowiadują się, iż istnieje projekt podwyższenia cła od taniny (kwasu dębo-garbnikowego) zagranicznej w celu poparcia wyrobu tego produktu w kraju. Z tego powodu *Nowosti* piszą: „Fabrykanci niemieccy, przekonawszy się na wystawie hygienicznej (?) w Warszawie o wysokiej wartości krajowego kwasu garbnikowego i chcąc zabić wyrób jego, sprzedają obecnie swoją taninę kupcom rosyjskim za bezcen."

= Zarząd kolei wiedeńskiej i bydgoskiej wyznaczył na noworoczną gratyfikację dla urzędników i służby fundusz, z którego, po potrąceniu sumy już wydanej na nadzwyczajne wsparcia i zapomogi, pozostaje jeszcze do podziału przeszło 125,000 rs.

= Na nadchodzącem ogólnem zgromadzeniu akcjonarjuszów kolei wiedeńskiej rozpatrywane będą pomiędzy innemi dwie kwestje, żywo obchodzące ogół urzędników tej drogi. Pierwszą z nich jest projekt zarządu, dotyczący zamienienia rocznych gratyfikacyj i dopłat węglowych na stały fundusz na mieszkania dla urzędników i oficjalistów, mieszkających w Warszawie, drugą zaś przedstawienie w przedmiocie powiększenia dopłaty Towarzystwa na rzecz kasy emerytalnej, w smutnym znajdującej się stanie.

= Dla eksponentów, udających się do Petersburga na wystawę przy rządów, służących do oświetlania i przedmiotów przemysłu naftowego, jakoteż dla samych przedmiotów wystawowych, kolej terespolska obniżyła cenę biletów i frachtów o 50%.

= Pomiędzy klasą rzemieślniczą i robotniczą rozeszła się fałszywa pogłoska, iż w dniu 1-ym lipca roboty wodociągowe na Koszykach zostaną zawieszone. Wskutek tego, zdolniejsi mularze mimo płacy wyższej niż gdzieindziej nie zgłaszają się do roboty, a postęp robót opóźnia się. Tymczasem zaś około 40—50 *zdolnych* w fachu mularskim pomocników mogłoby jeszcze znaleść zatrudnienie przy budowie drugiej grupy filtrów na Koszykach.

= We Włocławku zmarł nagle na chorobę sercową członek ministerjum spraw wewnętrznych rz. r. st. I. Łazarewskij, zarządzający sprawami włościańskiemi w Królestwie Polskiem.

Ach, żebyś ty ich widział, tych szwabów. Nie! Nie! Żadnemu z nich nie mógłbym się rzucić na szyję i powiedzieć: „Kocham cię, Erneście Apfel!"

Ale wiesz co?—dodał z nagłem ożywieniem—może to i lepiej. I owszem! Niech wejdą w małżeńskie pożycie! Niech spiszą kontrakt u pana mera. Zobaczymy, jak im to będzie smakowało! Zobaczymy!

Spostrzegłem, że zrozumiał moją parabolę.

— Przedewszystkiem wiedz—odrzekłem spokojnie—że nic nie zobaczymy. Przynajmniej nic nowego.

— Jakto? Jakto?

— Tak to, że oni sobie i w małżeńskiem nawet pożyciu poradzić potrafią, a choć kontrakt u mera spiszą, nie będzie im gorzej i zostaną tem, czem są, ani na jeden włos nie łącząc się ściślejszą spójnią z ogółem, ani w dobrem, ani w złem tembardziej. Mój kochany, ja znam urodzonego we Francji syna polaka, który powiada, a nawet czarno na białem daje, że jest francuzem.

— Jakto? Co ty gadasz?

— Co mam gadać. Dobrze nawet żem sobie o tem przypomniał.

Tu wyciągnąłem z kieszeni wielki arkusz listowego papieru, co zobaczywszy mój kolega, zakręcił się i pożegnał mnie nagle, nie mając, jak powiadał, czasu. Pozostałem tedy z arkuszem welinu sam. Był to list, którym mnie po ostatniej kronice zaszczycił p. Krasnodębski, i w którym zobowiązał mnie pod karą cofnięcia swoich „*salutations les plus courtoises*" do „zrehabilitowania go", jak mówił, w najbliższym feljetonie, a to w taki sam sposób, w jaki go obraziłem jakoby.

Otóż sęk w tem, że *w taki sam sposób*, to jest przez telefon, uczynić zadość żądaniu pana Krasnodębskiego nie mogę, nie mam bowiem telefonu w domu, a deszcz... i t. d. Sądzę wszakże, iż tenże p. Kr. powinien być zadowolony w zupełności, skoro przytoczę kilka danych z jego własnego listu.

Otóż, po zwykłym komplemencie wstępnym pisze p. Krasnodębski, iż jego magazyn zabawek nie mieści się w starej poczcie. Miło mi bardzo przyjąć to do wiadomości. Lecz jeśli tak jest, jakim sposobem, do licha, mógł on słyszeć, com mówił przez telefon, połączony ze starą pocztą i z rozmowy tej wyciągnąć taki wniosek, żem go chciał obrazić? Ale mniejsza o to. Zaznaczam chętnie, iż magazyn pana Krasnodębskiego nie ma nic ze starą pocztą wspólnego.

Dalej, pragnąc rozstrzygnąć wątpliwość moją co do swojej narodowości, donosi mi p. Kr. uprzejmie, iż jest synem oficera polaka, który, po dwudziestu latach tułactwa, umarł we Francji z tęsknoty za krajem.

A, tak to co innego. Skoro się jest synem polaka, a jeszcze takiego, co umiera z tęsknoty za swymi, to rzecz naturalna, że nie można być kim innym, jak tylko francuzem. Najmocniej przepraszam p. Kr., iż śmiałem go wziąć za polaka i mam nadzieję, iż mi to łaskawie wybaczy.

Dalej już wszystko jest zrozumiałe; tak to, że żyjąc tu od r. 1874-go, a zatem lat 13, pisze list swój po francusku, jak też i to, że gry jego nazywają się: Jeu de Siam, Cochonnet, Jeu de Bague i t. d. Tak. To wszystko jest w porządku, w zupełnym porządku.

Tu żałuję bardzo, iż nie mogę panu, Mr. Krasnodębski, powiedzieć jeszcze paru słów—przez telefon. A wiecie dlaczego przez telefon? Oto dlatego, że im się u nas co powie ciszej, tem szerzej i dalej słychać—i na odwrót. Tydzień coś, czy dwa tygodnie temu np. feljetonista *Życia* dał głośny, bardzo głośny, niezwykle głośny wyraz oburzeniu swemu na zuchwałe błazeństwa, jakie się praktykują w arenie cyrkowej p. Salamonsky'ego względem publiczności, zwłaszcza też kobiecej. Rzecz była warta podjęcia i zaznaczenia bodaj słowem w pismach. Czy myślicie, że to ktokolwiek zrobił? Jako żywo! Huknęło i zgasło. Pisma, które przykładają ucho do ziemi słuchając, czy jaka trawa na posiłek grzesznego ciała ich nie rośnie, ani nawet słyszały, czy kto krzyknął: „hola!" w *Życiu*, czy nie. Ale cóż! Nie mogę przecież szukać telefonu w taki deszcz.

— I pókiż on będzie padał?—zapytała mnie *ładna* i *strojna* panienka, jedna z tych „pięćdziesięciu ładnych i strojnych panienek, które przesuwały się w defiladzie, jak zgrabne sarenki przed oczyma widzów", jak donosił jeden z *Kurjerów* w sposób najzupełniej zastosowany do wymagań pedagogicznych.

— Póty, droga panienko—odrzekłem—póki papa nie opłaci zadeklarowanej składki w centralnej stacji meteorologicznej.

— A to co ma jedno do drugiego?—pyta dalej ładna i strojna, szczególniej strojna panienka.

— A to, to, że taż stacja z powodu braku funduszów przestała wydawać biuletyny o zmianach powietrza i że skutkiem tego deszcz czy chce, czy nie chce, ciągle padać musi, póki składki nie wpłyną i nie ukażą się biuletyny, że już może przestać, bo teraz będzie świecić słońce.

— Pan doprawdy to mówi?

— A cóż panienka myśli, że na żarty?

— No, to ja zaraz powiem papie...

— I owszem! bardzo proszę!

Humanus.

= Przybył do Warszawy ks. biskup sufragan Kossowski, administrator djecezji Płockiej.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki:

Dzisiaj „Gioconda" (występ panny Angeloni i Hermanówny); jutro: przedstawienie zawieszone; we wtorek: „Noe"; środa: „Brahma" (pierwszy raz; występ panny Zucchi); czwartek: „Faust" (występ panny Angeloni i p. Coppoli); piątek: przedstawienie zawieszone; sobota: „Faworyta" (występ pana Aramburo); niedziela: „Brahma" (występ panny Zucchi).

Teatr Letni:

Dziś: „Bezczelni"; jutro „Wicek i Wacek": wtorek „Francillon"; środa: „Małżeństwo Apfel"; czwartek: „O własnej sile"; piątek: „Małżeństwo Apfel"; sobota: „Małżeństwo Apfel"; niedziela: „Osaczony".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej):

Dziś: „Życie paryskie"; jutro: „Sinobrody"; wtorek: „Muszkieterowie"; środa: „Piękna Helena". czwartek: „Kamionka"; piątek: „Baron cygański"; sobota: „Orfeusz w piekle"; niedziela: „Nad przepaścią".

= Z teatrzyków.

W teatrzyku „Nowy-Świat" dziś powtórzoną będzie wyborna farsa ze śpiewami p. t. „Robert i Bertrand", w przekładzie Anczyca.

Sztukę tę grano tam wczoraj z werwą, na szczególne zaś wyróżnienie zasłużył sobie p. S. Sarnowski.

W „Alhambrze" odśpiewaną dziś będzie ładna opereta p. t. „Czarne znamię", a w „Belle-vue"—„Naszyjnik z pereł".

Wszystkie trzy goszczące u nas towarzystwa prowincjonalne przygotowują na tydzień bieżący nowości.

Zapowiedziany na wtorek w teatrzyku „Nowy-Świat" obraz dramatyczny „Ulana", wystawiony będzie dopiero we czwartek.

W sobotę w „Belle-vue" po raz pierwszy „Państwo Wackowie" p. Z. Przybylskiego, a w „Alhambrze"—„Budnik".

P. Anastazy Trapszo ze swem młodem towarzystwem przeniósł się do Rudy Guzowskiej, gdzie daje dziś czwarte z rzędu przedstawienie.

Zachęcony powodzeniem, p. T. zamierza pozostać tam przez trzy miesiące.

= Z wystawy hygienicznej.

Bilety „robocze" znajdują zwolenników pomiędzy właścicielami rozmaitych zakładów rękodzielniczych, którzy w ciągu ubiegłego tygodnia nabyli przeszło dwa tysiące tanich kart wejścia.

W dniu wczorajszym wystawę zwiedzało kilku świeżo przybyłych lekarzy z Cesarstwa.

O ile pogoda posłuży, w dniu dzisiejszym odbędą się zabawy dla dzieci, połączone z ćwiczeniami gimnastycznemi.

= Wyścigi cyklistów.

W mającym się odbyć d. 26-go b. m. wyścigu cyklistów na polu mokotowskiem mnóstwo prowincjonalnych zwolenników tego sportu przyrzekło czynny współudział.

Do publicznego popisu mają być użyte wszelkiego rodzaju welocypedy, jak: monocykle, bicykle, tandemy dwuosobowe, *cangurov*, tudzież trycykle, na których wystąpią damy.

Podobno cena miejsc, w porównaniu z taksą praktykowaną na wyścigach konnych, ma być o wiele niższą.

= Nowy figiel spekulacyjny.

Firma berlińska Heintze i Blankertz, spekulując na pobożność naszego kraju, wysyła do nas stalówki z wizerunkiem... Matki Boskiej.

Widocznie fabrykanci niemieccy nie wiedzą, iż używanie wyobrażeń świętych na etykietach i oznakach przemysłowych uważa się u nas za profanację.

= Znaczne zamówienie.

Jedna z większych fabryk wyrobów żelaznych otrzymała znaczne zamówienie na maszyny do gubernji astrachańskiej.

Zamówienie ma być dokonane w ciągu miesięcy letnich roku bieżącego.

Maszyny przeznaczone są do budujących się młynów parowych.

= Państwo Maï w Warszawie.

Czarni goście, bawiący w naszem mieście, w dniu wczorajszym otwartym powozem przejeżdżali się po alei Ujazdowskiej.

Gawiedź uliczna, pomimo szybkiego biegu koni, kłusowała dokoła powozu, wydając głośne okrzyki.

Pan M., pragnąc położyć tamę oblężeniu, był zmuszony własnoręcznie podnieść nakrycie wehikułu.

Przybysze z południowej Ameryki nabywali rozmaite drobiazgi w kilku sklepach i zwiedzili park łazienkowski, poczem wieczornym pociągiem kolei petersburskiej udali się w dalszą drogę.

= „Upadki".

Na Senatorskiej, na przestrzeni od placu Teatralnego do Miodowej, odbywają się przymusowe licytacje aż w czterech sklepach.

Na Miodowej znowu spotykamy wyprzedaż po smutnej pamięci Neumarku.

Na innych ulicach nie lepiej; słowem, trudno dziś znaleźć ruchliwszy punkt miasta, w którymby nie było choć jednego kupca „upadłego".

= Śmierć w wagonie.

Nocy onegdajszej zmarł w pociągu kolei wiedeńskiej przed Częstochową powracający z Włoch były naczelnik powiatu błońskiego, baron Kruzenstern.

Zmarły spędził rok cały na kuracji, w ostatnich zaś czasach zapragnął koniecznie przybyć do Warszawy.

Ulegając usilnemu życzeniu męża, baronowa K., wraz z felczerem włochem, osobnym wygodnym wagonem salonowym przywiozła go do Warszawy, lecz już nieżywego.

Baron K. był osobistością powszechnie znaną w Warszawie.

= Niesmaczny figiel.

W dniu onegdajszym na wprost Solca na Wiśle ukazała się płynąca postać topielca.

Dwaj przewoźnicy Tomaszewski i Krupowicz puścili się za „zwłokami", które dopędzili w pobliżu mostu.

Okazało się, iż mniemane zwłoki były słomą wypchanym manekinem, który na piersiach miał napis: „utopiono mnie w Czersku d. 17-go czerwca, o godzinie 6-ej zrana."

= Wypadek na Wiśle.

Za cytadelą płynęło łódką dwóch młodych ludzi, mieszkańców Nowej Pragi.

Obaj nie umieli wiosłować, więc kiedy łódź dostała się na wir, jeden z nich, Karol Dromiński stracił równowagę i wpadłszy do wody zaczął tonąć.

Towarzysz jego, Kazimierz Lesik, pośpieszył mu z pomocą, lecz tak nieszczęśliwie, że sam wpadł w rzekę i przewrócił łódź, która się też od nich oddaliła.

Wówczas Lesik, niezbyt silny w sztuce pływania, musiał myśleć o własnym ratunku i rzeczywiście, dopłynąwszy do łódki, ocalał.

Dromiński, wypłynąwszy ze dwa razy na powierzchnię wody, utonął i zwłoki jego dotąd jeszcze nie zostały wydobyte.

= Nieostrożność.

Przy ulicy Twardej pod nrem 16-ym, służąca, Fajga Tasz, leżąc w łóżku, przez nieostrożność przewróciła lampę, od której zapaliła się poduszka; Fajga, gasząc ogień, poparzyła sobie rękę.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 7½ wieczorem, odbędzie się posiedzenie komisji technicznej komitetu kanalizacyjnego.

— Z d. 22-im b. m. tracą swoją wartość kupony Towarzystwa kredytowego ziemskiego z pierwszego półrocza roku 1877-go od listów zastawnych pięcio i czteroprocentowych serji pierwszej z r. 1869-go, płatnych od d. 22-go czerwca r. 1877-go.

— We środę, d. 22-go b. m., o godz. 2-ej po południu, na dworcu stacji głównej w Warszawie, odbędzie się dwudzieste dziewiąte ogólne zgromadzenie akcjonarjuszów kolei warszawsko-bydgoskiej. Zebranie to będzie ważne bez względu na ilość przybyłych akcjonarjuszów.

— We środę, d. 22-go b. m., o godz. 3-ej po południu, odbędzie się ogólne zebranie członków tutejszego oddziału Towarzystwa czerwonego Krzyża.

— D. 23-go b. m., we czwartek, odbędzie się drugie walne zgromadzenie uczestników tutejszego Muzeum pszczelniczego, na którem rozstrzygniętą będzie sprawa przyszłości tej instytucji.

— Licytacje na jednoroczną od d. 13-go lipca r. b. dzierżawę miejsc na miejskich placach targowych zarządzone już zostały i odbywać się będą w gmachu magistratu od godziny 10-ej zrana w porządku następującym. Na miejsca za Żelazną Bramą, z żelaznemi składanemi stołami, w d. 27-ym, 28-ym i 30-ym b. m., na miejsca zaś, na których dzierżawcy mają stawiać własne stoły, podług wzoru, zatwierdzonego przez magistrat, w d. 1-ym i 4-ym lipza r. b., wreszcie na miejsca bez stołów pod sprzedaż ryb w d. 5-ym lipca r. b. Na miejsca na Starem-Mieście, na których również dzierżawcy mają stawiać własne stoły, podług wzoru magistratu, w d. 6-ym i 7-ym lipca r. b. Wreszcie na miejsca na ulicy Targowej na Pradze, na których ustawiane będą takież stoły, sprawiane kosztem dzierżawców, w d. 8-ym lipca r. b. Licytowanie rozpoczynać się będzie od cen, jakie są płacone przez obecnych dzierżawców, na miejsca zaś, które nie są wydzierżawione, ustanowioną została cena do licytacji 12 rs. za miejsce z żelaznym stołem, a 5 rs. bez niego. Jedna osoba może wydzierżawić najwyżej dwa miejsca. Nowi dzierżawcy, którzy się przy licytacji utrzymają, wprowadzeni zostaną w posiadanie wydzierżawionych miejsc w d. 13-ym lipca r. b.

— Wszystkie zarządy kolejowe obniżyły opłatę za przewóz okazów, przeznaczonych na rosyjską wystawę przemysłowo-rolniczą, oraz inwentarza, która ma być otwartą w Charkowie d. 1-go października r. b.

— Kupony z półrocza drugiego r. 1877-go od listów zastawnych Towarzystwa kredytowego ziemskiego pięcio i czteroprocentowych serji pierwszej z r. 1869-go, płatnych od dnia 22-go grudnia r. 1877-go, wymieniane będą tylko do d. 22-go grudnia r. b., poczem utracą wszelką wartość.

Z SĄDÓW.

Procesy band rozbójniczych.

Łomża d. 16-go czerwca.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Uzupełniając korespondencję, zamieszczoną w nrze 152-im *Kurjera*, donoszę, iż zapadł już wyrok sądu okręgowego w Łomży, w sprawie bandy zambrowskiej.

Z mocy tego wyroku wszyscy oskarżeni, w liczbie 33-ch skazani zostali, jedni za należenie do bandy i spełnianie przestępstw, drudzy tylko za sam udział w bandzie, na kary następujące:

1) Moszk Laska, Juszk Ozdoba, Niszko Markiewicz i Judka Markiewicz, na pozbawienie wszelkich praw i ciężkie roboty w kopalniach, Laska na lat 20, a trzej ostatni na 6, po odcierpieniu zaś kary, na osiedlenie na zawsze w Syberji.

2) Szloma Ozdoba, Ałter Pietruszka, Zelman Laska, Juszk Laska, Wolf Lipowicz, Juszk-Lejba Markiewicz, Jankiel Markiewicz, Lejba Kronenberg, Juszk-Abram Kronenberg, Ick Kronenberg, Moszk-Hersz Kolniak, Lejba Tetenbaum, Hersz Kuropatwa i Mikołaj Kulesza na pozbawienie wszelkich praw i osiedlenie w bardziej oddalonych miejscach Syberji.

3) Dziewiętnastoletni Michał Laska i osiemnastoletni Hersz Lipowicz na pozbawienie wszelkich praw i osiedlenie w mniej oddalonych miejscach Syberji.

4) Jankiel Bursztyn, Berek Pomocki, Lejba Pietruszka, Dawid Markiewicz, Aron Jeleń, Froim Cohn, Szmul Lewin i Szmul Gołąbek, na pozbawienie wszystkich szczególnych praw i przywilejów i oddanie do rot aresztanckich na czas od 8-iu miesięcy do 4-ch lat.

5) Dwudziestoletni Szolim Lipowicz i czternastoletni Rubin Kronenberg na więzienie, pierwszy roczne, drugi ośmiomiesięczne.

6) Moszk Bursztyn, Szmul Wilamowski i Fiszko Tyszkiewicz, każdy na cztery miesiące więzienia.

Trzej ostatni za niedoniesienie władzy o istnieniu powyższej bandy.

W bandzie ciechanowieckiej było 24-ch oskarżonych, z których siedmiu skazanych zostało na pozbawienie wszystkich praw i osiedlenie w Syberji, 15-tu na roty aresztanckie i 2-ch nieletnich na więzienie.

Sprawy następnych band są w toku, lecz już o zapaść mających w nich wyrokach, jako przypuszczalnie podobnych do przytoczonych, donosić nie będę.

Między innemi w bandzie jabłonowskiej skazano 30 osób na osiedlenie w Syberji, jedną zaś do rot aresztanckich.

Poczytuję sobie jeszcze za miły obowiązek sprawozdawczy dodać, że wszystkie obrony były bardzo starannie, wyczerpująco i umiejętnie wypowiedziane, a między niemi obrona p. Aleksandra Chrystowskiego, adw. przys., odznaczała się istotnym talentem krasomówczym. *Sz.*

Po dwóch latach.

Wielkiej wrzawy narobiła w swoim czasie sprawa Augusta Ryba, oskarżonego o oszustwo, sądzona po raz pierwszy w sądzie okręgowym radomskim d. 5 października 1885-go r.

Śledztwo rozpoczęte zostało wskutek skargi Juljusza Mejera, szwagra Augusta Ryba, który zarzucił mu nadużycie zaufania przy nabyciu dóbr Przybyszew od poprzedniego właściciela Glińskiego.

W szczególności Mejer zarzucał Rybowi przywłaszczenie sobie 1500 rs. i wyłudzenie zobowiązania hypotecznego na rs. 9,000.

Sąd okręgowy radomski skazał Ryba na 8 miesięcy wieży i zapłacenie Mejerowi 1,500 rs.

Wyrok ten zatwierdziła następnie izba sądowa warszawska. Obie strony odwołały się do senatu, gdzie na posiedzeniach d. 10-go i 17-go października r. z. wyrok izby sądowej został uchylony.

W motywach senatu czytamy, że jakkolwiek w danym razie ze strony Ryba były użyte względem Mejera mylne zapewnienia, nie było jednakże wprowadzenia w błąd kłamliwem przedstawieniem wartości sprzedawanego majątku, że więc w obec tego nie było w postępowaniu Ryba właściwych cech oszutwa.

Po ponownem osądzeniu sprawy w innym departamencie izby sądowej na posiedzeniu 25 lutego r. b. Ryb został uniewinniony.

Meyer, łącznie z prokuratorem odwołał się po raz wtóry do senatu. Sprawa sądzoną była w końcu maja i zakończyła się ostatecznie odrzuceniem skargi kasacyjnej, przyczem senat wyraził, iż w obec szczegółowej krytyki dowodów w ostatnim wyroku izby sądowej nie zostało dowiedzionem, aby Ryb, pomagając Mejerowi przy nabyciu dóbr Przybyszew, używał jakichkolwiek podstępnych środków i kłamliwych zapewnień.

Tak więc po dwóch latach procesu, przejściu wszystkich instancyj i pięciu wyrokach, sprawa wróciła do tego samego stanu, w jakim znajdowała się przed procesem.

Jako charakterystyczny szczegół przytaczamy, iż skarga podaną zostało przez Mejera dopiero w cztery lata po nabyciu dóbr Przybyszew, i że w aktach znajdują się listy pisane do Ryba przez Mejera, w których tenże dziękuje mu za wyświadczone przysługi i udaje się do niego z prośbą o pomoc.

Jako obrońca Ryba w dwóch pierwszych instancjach występował adw. przys. Glücksberg. *E. W.*

Z TEKI PRAWNIKA.

Kantory komisowe, stręczeń i informacji.

Warunki istnienia kantorów wszelkiego rodzaju mało są u nas znane. Wynika ztąd, naturalnie, nieświadomość przysługujących im praw i obowiązków, niemniej jak publiczności, wchodzącej z kantorami w stosunki.

Przepisy w tej mierze znajdujemy w ustawie handlowej dla Cesarstwa (Zbiór praw, tom XI, cz. 2), a mianowicie w dodatku do 88 art. ustawy, zastosowanym do Królestwa Polskiego w r. 1880-ym.

Podług rzeczonego prawa, kantory wszelkiego rodzaju dzielą się na dwie kategorje: kantory pierwszej klasy z opłatą świadectwa handlowego I-ej gildji i kaucją 15,000 rs. dla operacyj, wykraczających poza obręby miejscowości, gdzie kantor został otwarty, i kantory drugiej klasy, z opłatą świadectwa II-ej gildji i kaucją 7,500 rs., dla operacyj miejscowych.

Pozwolenia na otwarcie kantorów udziela minister spraw wewnętrznych, otrzymywać je mogą nietylko handlujący, ale i osoby prywatne po opłaceniu odpowiedniej gildji.

Operacje kantorów w ogóle mogą obejmować: kupno i sprzedaż przedmiotów na zlecenie osób trzecich, udzielanie pożyczek, wynajem domów, wyszukiwanie posad i stręczenie oficjalistów i służby. Świadectwo I-ej gildji wymaganem jest tylko dla kantorów komisowych i ope-

racyjnych, kantory **zaś informacyjne** opłacają świadectwa II-ej gildji.

Opłacającym świadectwo I-ej gildji przysługuje przywilej założenia trzech zamiejscowych filij kantoru bez dodatkowej kaucji, za każdą zaś następną kaucja wynosi tylko 4,000 rs. Wszelkie kantory służących publicznych (jak posłańców etc.), przeznaczonych do pełnienia usług i zleceń osób prywatnych, podlegają warunkom, przepisanym dla kantorów drugiej kategorji.

Ogłoszenie upadłości i dalsza procedura upadłościowa przedsiębiorstw tego rodzaju nie różnią się niczem od zwykłej procedury, przepisanej dla handlujących i instytucyj przemysłowych i handlowych.

Widzimy więc, że utrzymujący kantory korzystają z dwojakich przywilejów: wynikających z samego przedsiębiorstwa i gildyjnych. Jednocześnie pomyślano i o gwarancji dla publiczności, wchodzącej w stosunki z kantorami. Pierwszą gwarancją jest sankcja ministerjalna, udzielana zazwyczaj na przedstawienie i po zasiągnięciu opinji władz miejscowych co do potrzeby samego przedsiębiorstwa i wartości moralnej suplikantów. Drugą i najważniejszą jest wymaganie od zakładających kantory kaucyj (15,000 rs. lub 7,500), składanych do instytucyj kredytowych na procent i nietykalnych do czasu zamknięcia i ostatecznej regulacji interesów kantoru. Likwidacja przedsiębiorstwa nie pociąga za sobą wydania kaucji, która może być zwróconą dopiero po dokonaniu odpowiednich publikacyj w terminie, prawem oznaczonym, i po zaspokojeniu wszelkich pretensyj osób trzecich z tytułu stosunków z kantorem. Warunek ten ostatni dla interesantów jest rękojmią i zapewnia im pokrycie przypadających od kantoru należności, lub strat i szkód, przez działalność kantoru zrządzonych.

E. W.

Nekrologja.

† Ś. p. Wiktor **Wernik,** po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zmarł w dniu 18-ym b. m., przeżywszy lat 47. Stroskana żona wraz z trojgiem małoletnich dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 21-ym b.m., to jest we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **6-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2966

† Ś. p. Zofja z Rzeczkowskich **Michnowska,** po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, zakończyła życie w dniu 17-ym czerwca r. b., przeżywszy lat 71. Pozostałe w smutku dzieci, wnuki i prawnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 20-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele św. Aleksandra, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 726

† Ś. p. Paulina **Wojtowska,** panna, zmarła dnia 17-go czerwca 1887-go r. w Zaciszu. W smutku pozostała siostra zaprasza krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo, które odbędzie się w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele parafjalnym na Pradze i na pogrzeb z tegoż kościoła na cmentarż powązkowski, o godzinie **3-ej** po południu. 2090

† Ś. p. Aleksander **Kruzensztern,** kamer-junkier Dworu Jego Cesarskiej Mości, przeżywszy lat 41, zakończył życie dnia 18-go czerwca 1887-go r. Wyprowadzenie zwłok z dworca kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej nastąpi dnia 20-go b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **11 i pół** zrana na cmentarz wolski. Na te smutne obrzędy pozostali: żona, ojciec i rodzina zaprasza przyjaciół, współpracowników i życzliwych. 2095

† Dnia 15-go czerwca r. b. ś. p. **Maniusia,** ukochana córeczka Jana i Teresy z Bagniewskich Bohdanowiczów, w 5-m roku życia, po parogodzinnych ciężkich cierpieniach powiększyła grono aniołków. Pochowanie drogich szczątek odbyło się w dniu 17-ym czerwca na miejscowym cmentarzu w Skierniewicach. 2089

† S. p. Marja Zofja **Stokowska,** panna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. sakramentami, w dniu 16-ym czerwca r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 16. W głębokim smutku pozostała matka, brat i rodzina zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 18-ym czerwca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** rano i w dniu 20-ym b. m., t. j. w poniedziałek, o godzinie **11-ej** rano w kościele parafjalnym św. Barbary, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż z kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. 2—2061

† W poniedziałek, to jest dnia 20-go czerwca r. b., jako w rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Klonowskich **Żwan,** odbędzie się msza święta w kościele św. Krzyża, w kaplicy Matki Boskiej, o godzinie **11-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych i znajomych. 2—2084—

† Dnia 20-go czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** rano, w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, za spokój duszy ś. p. Antoniego **Buczyńskiego,** odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostałe córki z zięciami i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znaomych. —2088—

† Dnia 20-go czerwca, jako w dwudziestą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Cygańskiego,** obywatela ziemskiego z powiatu łęczyckiego, odbędzie się za jego duszę w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 2092

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wilno 18-go czerwca (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Uroczyste otwarcie wystawy rolniczej nastąpi w niedzielę w południe. Ruch przyje zdnych i gości znaczny. Wystawców w dziale inwentarza zapisało się dotąd 80-ciu. Do komitetu, zostającego pod przewodnictwem hr. Ledóchowskiego, należą pp. Gagarin, Jełowiecki, hr. Plater, Rubcow, From, Romer, Grużewski, Golejewski, Jamont, Jeleński i Exé. Wystawcy wyłącznie z gubernji litewskich.

Poznań 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W Prusach zachodnich otwarto 12 ludowych szkół niemieckich nowej organizacji.

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Odkryta przez polaka, dr. Koliszera, metoda leczenia tuberkulozy przez wstrzykiwanie fosfatu calcii wydaje w klinikach tutejszych zdumiewające rezultaty. Przystąpiono do leczenia tą metodą suchot płucnych u zwierząt ze skutkiem bardzo pomyślnym. W przyszłym miesiącu mają się rozpocząć próby na ludziach.

Wiedeń 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— W sferach kompetentnych potwierdzają krążące pogłoski o opłakanych stosunkach dworu serbskiego.

Budapeszt 18-go czerwca. (*Tel. pr. K. W.*) — Dotychczasowy rezultat wyborów do sejmu węgierskiego przedstawia się jak następuje: wybrano 90 członków stronnictwa liberalnego, w tej liczbie ministrów Tiszę, Treforta, Fejerwarego, Barosza, Fabinyego, czterech podsekretarzów stanu i prezesa izby deputowanych Pechy'ego; dalej 10 członków umiarkowanej opozycji, 12 członków lewicy „niezawisłej" i czterech dzikich. (*Aj. póln.*)

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Parlament niemiecki przyjął wczoraj w trzeciem czytaniu ustawę o używaniu szkodliwych barwników do fabrykacji pokarmów, tudzież ustawę o ochronie pracy robotniczej. (*Aj. póln.*)

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Proces lipski przeciw Koechlinowi i jego towarzyszom wykazał dowodnie, że liga patrjotyczna Déroulede'a zorganizowała kompletny spisek i rozwinęła szeroką propagandę na rzecz faktycznego oderwania Alzacji i Lotaryngji od Niemiec. W akcji Déroulède'a tkwiło przeto najwyższe niebezpieczeństwo dla pokoju europejskiego. Gdyby Déroulède i Boulanger nie ustąpili, byłoby musiało przyjść do wojny. Dzisiaj proces lipski ma już tylko znaczenie historyczne.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W*). — Od osoby należącej do dworu następcy tronu, wielce poważnej i wiarogodnej, otrzymałem następującą informację, której treść nie jest tajemnicą w sferach dworskich: „Sprawozdanie Virchova, udzielone lekarzom i rodzinie cesarskiej, jest odmiennem od tego, które okazano następcy tronu i opublikowano. Virchow, który osobiście jest bardzo przywiązanym do następcy tronu, przyszedł do pałacu ze łzami w oczach i oświadczył, że sumienne badania przekonały go, niestety, iż choroba nie da się radykalnie uleczyć. Mackenzie nie łudzi się również, spodziewa się tylko rozwój choroby wstrzymać i niebezpieczeństwo odwlec; królowej angielskiej wyznał on całą prawdę. Do tego przykrego położenia odnoszą się słowa Bismarka: „Potrzeba zdać się na wolę Bożą!" Następcyni tronu jest także powiadomioną i przygotowaną. Sam tylko pacjent nie przypuszcza groźnych następstw, przez wzgląd na niego też nie zaniechano podróży do Anglji. Katastrofy zresztą bliskiej nikt nie przypuszcza może nawet po kilku; miesiącach nastąpić zupełne polepszenie, ale recydywa albo w krtani, albo innem miejscu jest nieuniknioną i zgubną. W tej mierze zgodni są lekarze berlińscy, wiedeńscy i Mackenzie. Cesarz Wilhelm miał oddawna zabobonną wiarę, że syn po nim nie nastąpi. Wszystko to nie przeszkadza, aby w najbliższej przyszłości, byle cesarz Wilhelm mógł przyjść do sił i zdrowia, cały bieg spraw rozwijał się normalnym trybem, jakby nic nie zaszło i nic nie groziło. Biuletyny rządowe będą i muszą być zupełnie uspokajające."

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Poważne informacje paryskie zaprzeczają pogłoskom o zamierzonem ustąpieniu Grévyego.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Dzisiaj o godzinie drugiej po południu nastąpiło zamknięcie sesji parlamentu. Minister Boetticher odczytał mowę tronową. Z polecenia cesarza wyraża ona podziękowanie i uznanie parlamentowi za jego działalność, która sile obronnej i finansom państwa przysporzyła tych ustaw trwałości, jakie są potrzebne dla utrzymania pokoju i należytego rozwinięcia potęgi.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Zdrowie cesarza zwolna ale widocznie poprawia się; dzisiejszej nocy spał dobrze. Po południu odbierał raporty w swej pracowni. Co do terminu i planu podróży cesarskiej dotąd niepowzięto ostatecznych postanowień. Przedewszystkiem bowiem potrzebny jest spoczynek i oszczędzanie sił.

Berlin 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Profesor Schweninger udał się wraz z ks. Bismarkiem do Friedrichsruhe i pozostanie przy chorym czas jakiś.

Lipsk 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dzisiaj o godzinie 12 w południe trybunał państwowy ogłosił wyrok w procesie alzackim. Blech i Schiffmacher skazani zostali na dwuletnie, Trapp na półtoraroczne, Koechlin na jednoroczne więzienie w twierdzy. Inni uwolnieni.

Paryż 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Minister wojny jen. Ferron przedstawił na dzisiejszej radzie ministrów rozmaite projekta reform wojskowych, między innemi o utworzeniu czterech nowych pułków jazdy i 18 pułków piechoty tudzież o zwiększeniu stanu liczebnego kompanii. Projekta te zostaną w przyszłym tygodniu wniesione do izby.

Rzym 18-go czerwca. (*Tel. pryw. kurj. W.*)— Jenerałowie Robilant i Gené powołani zostali przez rząd do narady w sprawie projektowanej na jesień wyprawy do Abissynji, na którą minister wojny żąda od izby kredytu 20 miljonów lirów.

Rzym 18 go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją i Watykanem odroczoną została do chwili pojednania się Watykanu z Kwirynałem. Anglja żyje bowiem z Włochami w ścisłej przyjaźni; w sprawach polityki zewnętrznej panuje pomiędzy niemi faktyczna solidarność. Nuncjusz papieski na dworze londyńskim miałby przeto trudną rolę wobec ambasadora włoskiego. Aby zażegnać kolizje, odroczono dalszą akcję i dlatego książę Norfolk powrócił do Anglji.

Ateny 18-go czerwca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Trzy nowe pancerniki greckie, których koszta, 30 miljonów drachm wynoszące, pokryte zostaną z pożyczki 135 miljonowej, zamówione zostały we Francji, nie zaś w Anglji. Jest to objaw wdzięczności za sympatje francuskie, okazane w roku zeszłym podczas blokady brzegów greckich.

Londyn 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Wskutek wniosku Smitha, ażeby wszystkie artykuły, tudzież poprawki do billu irlandzkiego, które do d. 17 b. m. o godzinie 10 wieczorem nie będą załatwione, poddane były bez rozpraw pod głosowanie, opuścili o tej godzinie dnia wczorajszego parneliści salę obrad izby gmin, przytem artykuł szósty bilu przyjęty został 322 głosami przeciw 163. Po tem głosowaniu stronnicy Gladstone'a nie powrócili również do sali, poczem izba przyjęła resztę artykułów ustawy bez głosowania. (*Aj. póln.*)

Zagrzeb 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wybory do sejmu chorwackiego zostały ukończone. Wybrano 86 członków stronnictwa narodowego i 19 członków opozycji. Wynik dwóch wyborów dotąd nieznany. (*Aj. póln.*)

Zagrzeb 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Na 231 wybranych dotąd posłów 161 należy do stronnictwa Tiszy.

Sofja 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Sobranje ma uchwalić nowo ustawę rejencyjną, która postanawia wybór jednego, corocznie potwierdzanego rejenta aż do chwili, gdy położenie się wyjaśni i Bułgarja będzie mogła przystąpić do wyboru księcia.

Belgrad 18-go czerwca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Król Milan prezydował wczoraj radzie ministrów. Poseł serbski w Wiedniu, Bogiczewicz,

pozostaje na swem stanowisku dla zaznaczenia ciągłości polityki w obec Austryi.

Petersburg 18 czerwca (*Tel. pryw. kurj. W.*) *Moskowskija Wiedomosti* dowiadują się, iż celem zapewnienia prawidłowego wpływu podatku procentowego od czystego dochodu z zakładów przemysłowych i handlowych ministerjum finansów zamierza dla wszystkich zakładów pewnej kategorji zaprowadzić specjalne księgi handlowe, według których podatek powyższy byłby obliczanym. Rewizja i kontrola ksiąg powierzona będzie inspektorom podatkowym. (*Aj. póln.*).

Jarmark na wełnę.

XII.

Wczoraj wieczorem jarmark świętojański na wełnę został urzędownie zamknięty.

Od jutra przez parę dni następnych odbywać się będą tranzakcje, ale już najzupełniej prywatnie, bez współudziału deputacji jarmarcznej, która z dniem wczorajszym ukończyła już swoje czynności.

Usposobienie mocne na wszystkie gatunki wełny utrzymało się od samego początku jarmarku do samego końca, a zwyżka, nietylko że nie uległa żadnej zmianie, ale nawet w niektóre dni, dzięki dużym zapotrzebowaniom wełny przez fabrykantów i kupców zagranicznych, dalsze czyniła postępy.

Zwyżka ta wynosi na wszystkie gatunki wełny 10, 12, 15 do 17 talarów, a nawet w niektórych, choć rzadkich wypadkach, dosięga do 19 talarów na centnarze w stosunku do cen zeszłorocznych.

Dowozy wczoraj jeszcze nie ustawały wprawdzie, lecz były już nader małe. Z większych partyj, dostawiono na plac jarmarczny wełnę z dominium Przyłęb i kilku drobniejszych.

Tranzakcyj zawierano mało, a to z powodu, że już wełny nie było do sprzedania.

Ceny utrzymały się wczoraj na poziomie dnia poprzedniego, t. j. płacono za gatunki:

wysoko-cienkie	I	130—152
„ „	II	102—124
średnie	I	90—101
„	II	70—90
ordynaryjne		55—72 tal. za cent.

Wełnę ze skór płacono 51 do 52 tal. za centnar.

Jedną większą partję, wynoszącą 150 centnarów, zakupiono wczoraj do Łodzi.

Przez czas trwania jarmarku, jak wykazują sprawozdania deputacji jarmarcznej, z ogólnej cyfry dowozów, łącznie z dniem wczorajszym, sprzedano 90%. Jarmark więc można uważać za opróżniony.

Do dnia 17-go czerwca znajdowało się na placu jarmarcznym wełny przeważonej na wagach miejskich i bankowych ogółem 48.749 p. 11 f. razem z remanentem przedjarmarcznym. Trzeba zaznaczyć, że jarmark urzędowy zamknięty został z usposobieniem bardzo mocnem, które bezwątpienia utrzyma się i nadal.

Spekulanci spodziewają się dowozu świeżej wełny w ilości paru tysięcy pudów, na którą oczekują nabywcy zagraniczni.

Dla informacji interesowanych notujemy, że z rynków wełnianych zagranicznych otrzymaliśmy pomyślne wiadomości, a mianowicie:

W Londynie d. 17-go czewca, usposobienie aukcji wełny było bardzo mocne, ceny niezmienione.

W Bradford d. 17-go czerwca wełna coraz mocniej, przędza mocno, interes w aukcjach ożywiony.

W Berlinie, jak donoszą nam, spodziewają się, że jarmark na wełnę, który tamże rozpocznie się za dni parę, będzie bardzo ożywiony.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 18-go czerwca. — Cokolwiek przychylniej była dziś giełda usposobioną dla wartości rosyjskich i przy większym nieco ożywieniu podniosła o drobnostkę ich kursa. Ruble w tranzakcjach natychmiastowych odzyskały 40 a w końcomiesięcznych 50 fenigów. Z papierów, pożyczki wschodnie notowano o 20 fenigów wyżej, natomiast listy zastawne o tyleż tańsze. Z wartości spekulacyjnych większe zapotrzebowanie kredytówek austrjackich wywołało podrożenie ich o 1.50 m. Żyto znowu tańsze, w towarze gotowym utraciło bowiem 2.55 i na dostawę 2.50.

Berlin 18-go czerwca (*notowanie urzędowe giełdy*).

Bil. ban ros. w tr. nat.	183.20	Akcje kredytowe	459.—
Weksle na Warszawę	183.10	Listy zast. serji I-ej	57.10
Wek. na Peters. krótk.	182.50	Weksle na Lon. krót.	20.34⁵
Wek. na Petersb. dług.	181.70	„ „ dług.	20.29
Bil. ban. ros. na dost.	183.25	Żyto w tow. gotow.	123.75
Wschodnia poż. II em.	57.50	Żyto na jesień	129.—

Kursa z dnia wczorajszego: 182.80, 182.60, 182.10, 181.40, 182.75, 57.30, 457.50, 57.30, 20.35⁵, 20.29⁵, 126.50, 131.50

Z rynków zbożowych.

W Gdańsku dnia 17-go czerwca. Dowozy pszenicy słabe, eksporterzy trzymają się zdala od zawierania tranzakcyj. Sprzedano tylko jedną partję polskiej jasnopstrej 127—128 f. i 28—29 f. po 152 m. na czerwiec, lipiec z trasit 150 marek za tonę. Żyto bez zmiany: polskie 126—127 88 m., na dostawę, 89½ za tonnę. Inne zboże bez obrotów.

W Peszcie dnia 17-go czerwca pszenica loco mocniej, na jesień 794—796. Owies na jesień 574—576.

W Szczecinie d. 17-go czerwca pszenica mocniej, loco 175—186, żyto bez zmiany, spokojnie, loco 119—124.

W New Yorku d. 16-go czerwca, pszenica loco 92½ ct. ns czerwiec 91¾ na lipiec 88½ ct., mąka 3.60.

W Libawie d. 16-go czerwca żyto bardzo słaba 69—69 i pół kop. za pud. Owies biały słabo, litewski 50—53, lepszy 53 do 54 kop. pud. wysoki biały 67 do 70 kop. pud. Jęczmień bez zmiany, dobry browarny 71—75 kop. pud, litewski 70—73 kop. pud; gryka bez dowozu; groch litewski na paszę 77—78, rosyjski 79 do 80; wyka 63 kop. pud; siemię lniane mocno: litewskie 147—148, rosyjskie 150; makuchy lniane dobre 90 średnie 80, ordynaryjne 70 kop. pud.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani C. W., stałej prenumeratorce.* — Krakowskie-Przedmieście № 5.

— *Boćwinie.*—Mazury, chociaż według przysłowia ślepo się rodzą, rychło przeglądają i widzą lepiej od tych, którzy w dzieciństwie mają dobry wzrok. a w wieku dojrzalszym go tracą. Odłóżmy jednak żart na stronę. Wyjaśniamy, iż nazwiska poszukiwanych przez policję są zaczerpnięte z urzędowego dokumentu, zaprzeczeniu więc podlegać nie mogą.

— *Życzliwemu prenumeratorowi.*—Termin konkursu na powieść, ogłoszonego przez *Kurjer warszawski,* upływa z dniem 30-ym września. Rękopisy należy nadsyłać do redakcji.

— *Panu A. T.*—Sz. pan żąda sprostowania wiadomości, zatytułowanej „coś...", lecz sam pan nie zaprzecza, iż między uboższą ludnością miasta szerzyły się zatrważające plotki. Więc?...

— *Prenumeratorowi z ul. Widok.*—Ależ, sz. panie, kronikarz nasz użył znienawidzonego słusznie wyrazu tylko w znaczeniu ironicznem!

— *Panu K.*—W istocie, ks. Janusz Radziwiłł ożenił się z hr. Mostowską, wnuczką nie Tadeusza lecz Edwarda hr. Mostowskiego, którego ojciec Józef był rodzonym bratem Tadeusza.

— *Panu B. Jan.*—W języku polskim, między innemi, mamy „Przewodnik gry szachowej Portiusa", przetłómaczony przez Stan. Romanowskiego w r. 1880-ym.

— *Panu Szer.*—Studjum o żydach p. Wzdulskiego wyszło nakładem autora w drukarni Niemiery, dostać zaś je można prawdopodobnie w każdej księgarni.

— *Panu Mazurowi.*—Dziękujemy za uwagi, lecz zgodzić się na wszystko nie możemy. Poprawnie pisze się maroderzy, nigdy maruderzy, gdyż tego wymaga pochodzenie francuskie wyrazu. Również co do „komunikować". Duchowny może powiedzieć „komunikowałem" 10 osób, komunikowani zaś powiedzą „komunikowaliśmy się" (logicznie: z Bogiem przez św. sakrament). Wszak tak? O dalsze spostrzeżenia prosimy.

ARYTMOGRYF.

(Ułoż. Henryk Radziszewski).

Zamiast liczb postawić litery, aby utworzyć 11 wyrazów, których środkowe szeregi pionowy i poziomy stanowią imię i nazwisko znakomitego poety polskiego.

	4	5	9		7		1	14	15	
14	9	5	7		10		13	2	14	11
	3	16	2	9	12	19	2	5	20	
	17	9	3	22	6	3	2	11	9	
		18	16	5	9	12	12	9		
7	10	12	6	9	12	15	8	4	1	3
		14	16	12	15	10	12	10		
	14	16	5	17	8	12	10	13	16	
	16	20	5	8	4	4	10	12	16	
5	16	8	12		1		12	16	5	17
	19	9	3		3		10	22	10	

Znaczenie wyrazów:

1) Sławny astronom XVIII stulecia.
2) Gramatyk rzymski.
3) Księstwo królewskie domu pruskiego.
4) Literat francuski.
5) Malarz francuski.
6) Wyraz wzięty za zadanie
7) Matematyk i astronom.
8) Wyspa na morzu Śródziemnem.
9) Matka Nerona.
10) Znawca języka i literatury prowansalskiej.
11) Sławny kompozytor oper włoskich.

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 159.

KO-ŁA-CZE.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. W. Z. Pracki, Olesia M., Henia Nowe, W. Bakoński, W. Kwiatuszyński, A. Tenenbaum, H. Radziszewski, J. i A. Trawińscy. J. Roessler, Helena F., H. i C. Wilmanowie, E. Miński, T. Sokołowski, J. Pürschel, W. Truchlińska, Ant. Dob., F. Miniewski, J. Karasiński. M. Fuksiewicz, Wicuś i Mania, J. Gnuss, M. Flatt, H. Rotmil, J. Hoppenfeld, J. Rakowski, J. Rosiński, B. i S. Sliwiccy, J. Kołaczkiewicz, Stasia i Helcia C., E. Kozakiewicz, B. Wengerow, D. Kropiwko, A. W. i J. Łempickie, S. Rogowska, Iz. Bartnicki, J. Doboszyńska, W. Nadstawny. A. Swięcik, M. Grass, A. T. W., Aleksander D. i Harietta H. i wielu innych.

WYKAZ DEPESZ

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniu 16-ym czerwca 1887 roku, a niedoręczonych adresatom z powodu niedokładnych adresów:

Z Wilna foks. Zilberblatowi — z Białegostoku Dawidsonowi—z Ciechanowa Zusmanowi, Nalewki—z Mohilewa Twarkowskiemu—z Briańska Kowalewskiej — z Moskwy Aperelbaumowi—z Petersburga Lambertowi—z Paryża Polakiewiczowi, Jasna—z Rygi Tamara Namen—z Tyflisu Rozenfeldowi Manasowi — z Letyczewa Żytomarskiemu — z Owruczr Rozmarynowi—z Karlsbadu Luetke.

BIURO INFORMACYJNE O NĘDZY WYJĄTKOWEJ

sprawdzonej przez Siostry Miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka № 35.—Posiedzenie dnia 8-go czerwca 1887 r.

№ domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
7	Ciepła	Credo Marja	Mąż chory, dzieci dr. 6.
22	Waliców	Pomianowska	Wdowa chora syn ciężko chory, ciotka stara.
57	Twarda	ZemłoKatarzy.	Wdowa, dz. dr. 4-ro.
3	Młynarska	Marchel Felik.	Mąż nieobecny dz. dr. 3, chor.
66	Marszałko	Kraszewska Mi	Mąż sparaliżowany, dz. dr. 2.
11	Wolność	Czapla Joanna	Wdowa, dz. dr. 3.
15	Wołyńska	ChanaGeldfarb	Wdowa, dz. dr. 5-ro.
18	Wołyńska	CymbalińskaM	Mąż chory, dz. dr. 2.
26	Kanonja	FastowskaJóz.	Chora, mąż przy pracy połamane ma żebra, dz. dr. 2.
25	Bugaj	NiedbalskaAni	Mąż po chorobie, dz. dr. 3.
69	Czerniako.	ZawalskaJulja	Chora, mąż cho. na oczy dz. 6.
148	Szmulowiz	Skowrońska Fl	Wdowa chorowita, dz. dr. 5.
69	Czerniako.	SwietlikJózefa	Wdowa chorowita, dz. dr. 4.
288	PragaMos.	Kanton Julja	Wdowa po chorobie, dz. dr. 4.
18	NowPraga	MarkiewiczSal	Wdowa niewidoma.

TABELA WYGRANYCH

w piątym dniu ciągnienia V-ej klasy 148-ej Loterji klasycznej.

Dnia 18 czerwca 1887-go roku.

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr rs.
377	2,000	10051	400	14691	200
392	200	10443	400	15932	200
1370	400	10526	400	16012	1,000
1570	1,000	10543	2,000	16229	2,000
2161	200	10578	200	17490	400
4891	1,000	10961	400	17580	200
4505	200	11418	400	18844	200
5142	200	11967	200	19316	400
6257	1,000	12387	400	19746	200
6398	200	13090	200	20493	400
8374	400	13691	8,000	20954	1,000
9397	400	14498	200		
9920	400	14569	200		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

2732	6291	10074	13933	17786	18147
3777	8314	10223	16503	17849	21952
5272	9021	10850	16532	17950	
5551	10069	12889	17676		

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

18	1987	3830	5858	8206	10943	12440	14618	16632	19218	21632
39	2011	45	61	8415	52	49	81	37	25	56
55	74	3915	81	53	63	68	14710	43	30	21724
168	95	33	5931	57	11029	99	12	16714	19315	21871
89	2112	62	32	85	47	12562	14939	70	52	85
97	32	71	6002	8571	84	64	78	16881	99	21941
216	34	87	11	96	11101	97	15027	98	19461	75
316	63	4042	27	8743	12	12643	74	16922	73	22040
70	74	58	42	55	55	48	15198	84	19531	62
96	99	94	6220	8817	87	12716	15221	17089	98	72
400	2202	4155	6347	38	93	70	24	17155	19605	80
3	39	4240	55	72	11202	12813	48	62	50	22123
14	2374	68	64	8936	11	58	15358	17262	90	42
32	2462	4400	97	52	28	95	77	17326	93	69
39	2523	9	6491	76	96	98	93	58	19885	22248
540	38	25	6523	81	11334	12946	99	59	19907	22305
55	42	58	43	9031	48	75	15441	17425	18	22
70	2625	97	6606	66	11412	13057	70	38	27	55
77	85	4550	12	9115	28	84	96	55	37	63
98	2803	84	61	19	64	13128	15523	82	71	22430
658	26	87	6726	28	77	13268	37	18529	20035	46
62	58	92	53	9270	11557	82	42	76	78	22580
702	80	93	71	9328	76	89	93	17621	20104	22613
90	83	4602	99	81	83	13341	15617	98	74	49
802	96	23	6854	9426	87	55	63	17726	77	22720
38	2914	40	83	9646	89	75	64	17816	20213	22
40	18	60	6960	67	98	13420	15724	17986	20326	49
41	19	3710	7018	9735	11615	39	54	18068	99	90
64	91	24	65	58	16	49	63	18130	20412	91
77	3011	26	7124	91	19	13555	98	60	21	22844
937	32	34	76	9801	11723	78	99	70	43	54
91	38	4806	88	54	89	79	15816	18227	81	75
1016	3117	45	7214	60	11823	80	41	18301	98	22982
63	75	96	30	78	81	99	59	10	20526	23001
72	83	99	65	96	85	13632	84	96	43	8
1159	3218	4921	7305	9919	11908	43	96	18413	20605	76
1210	46	23	33	64	37	96	15914	21	20	23103
48	54	33	58	10053	49	13718	18	48	68	23200
58	67	5055	93	63	55	21	29	50	70	16
87	81	5107	7400	10170	71	13813	31	62	81	20
1314	88	25	7	10215	81	90	80	63	85	38
21	3304	34	28	10305	12019	96	16002	68	20760	23355
34	30	58	50	34	28	13970	16170	75	20812	72
1404	40	5203	7532	53	12115	14021	16201	18532	48	93
48	78	5338	88	10419	21	30	9	58	20958	97
64	3430	56	7608	61	24	70	19	65	77	23416
1514	59	91	37	62	30	76	16308	80	21005	34
30	62	5427	45	81	35	99	20	18644	21201	67
55	92	35	74	10518	38	14110	63	18733	21317	99
66	3527	5522	7707	10603	42	39	85	18822	40	
1784	29	28	7861	92	66	77	88	25	21401	
91	70	40	85	93	72	80	16403	72	9	
1804	3634	45	7967	96	12250	14227	37	93	40	
7	49	68	92	10761	12306	70	96	18930	83	
17	64	5729	99	67	14	14354	16518	82	21552	
71	3702	41	8033	82	47	67	19	19019	65	
95	42	57	53	10804	63	14464	49	69	73	
1912	79	60	8124	58	97	74600	67	19168	77	
42	3805	5845	61	67	12425	4	16606	19212	85	
72			64						89	

W niedzielę dnia 19 b. m.

W Pomarańczarni Koncert

przytem wielka ***Iluminacja,*** początek o godzinie 6 wieczorem, na żądanie wydają się bileta familijne na 6 osób w cenie 60 kop. (2091)

— **„KRAJU" petersburskiego** nr. 22-gi wyszedł z druku i zawiera:

Artykuł wstępny: Mniemana protekcja przemysłu zachodniego, rozpatrzona na podstawie taryf kolejowych. **Listy otwarte do redaktora „Kraju". Korespondencje „Kraju":** z Pragi, p. *Brata*; z Gniezna, p. *Wiarusa.*

Sprawy bieżące: Z listów prof. Kojałowicza. Przeciw cudzoziemcom.

Dział polityczny. Z politycznego świata. Tydzień polityczny. Ostatnie telegramy. Depesza Radowitza.

Z tygodnia. Słowo wstępne. Ziemie i kolonje słowiańskie. Przegląd prasy. Dział urzędowy. Wiadomości bieżące. Kronika petersburska. Z Warszawy. Z prowincji. *Doniesienia.*

Dział ekonomiczny: Handel z Cesarstwem. Sprawozdanie giełdowe i rynki towarowe. Tydzień ekonomiczny (rolnictwo; cukrownictwo, gorzelnictwo i piwowarstwo; przemysł i handel; komunikacje; finansowość.) **Ogłoszenia.**

TREŚĆ „PRZEGL. LITER."

Z psychologji naszego mesjanizmu. O. Piotr Semenko. (Sylwetka) p. *Marjana Zdziechowskiego.*

Z rękopisów pośmiertnych Ks. Walerjana Kalinki. Rozdział I. Stosunki europejskie i przygotowania w Warszawie do ustawy 3-go maja.

Krwawa karta z dziejów roku 1846, przez *Wład. Zawadzkiego* (d. c.)

Feljeton galicyjski, p. *Jana Zdorę.*

Zemsta. Nowela z rosyjskiego przez *Eugenjusza Juszyna.*

Kronika naukowa, literacka i artystyczna.

Nowe książki, otrzymane w redakcji „Kraju".

Treść pism.

Bibljografja.

ODCINEK.

W zimowy wieczór, nowela *El. Orzeszkowej.*

— Dr ***L. Leszczyński,*** Mokotów przy rogatkach, do 9 rano i od 4 do 6 po poł. (727)

— Dr ***Turkiewicz,*** ulica Hoża 28. Leczenie ***Massażem*** od godziny 4—6. (1944)

— ***A. Szaniawski,*** adwokat przysięgły, przeprowadził się na Senatorską nr 26. (2046

— ***Dentysta K. Stember,*** Bielańska nr 24. róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 k. 50, Gwarantuje za najlepszy gatunek materyj użytych, leczy, plombuje i reparuje po cenie umiarkowanej.

— ***M. H. Neumark,*** Dentysta, wstawia najlepsze zęby sztuczne po rs. 2. Tłomackie nr 11. (1994

Porównanie dochodu za m. maj 1887 r.

I. Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Z przewozu osób	rs.	136,566 k. 77
" towarów	rs.	457,879 k. 58
Różne dochody	rs.	63,732 k. 63
Razem	rs.	658,178 k. 98
W miesiącu maju 1886-go r. było dochodu	rs.	729,350 k. 18
Zatem w m-cu maju 1887-go roku mniej	rs.	71,171 k. 20
Od 1-go stycznia do końca m-ca maja 1887-go r. dochód wynosił	rs.	3,366,410 k. 08
W tym samym czasie r. 1886 dochód wynosił	rs.	3,415,887 k. 12
Zatem w r. 1887-ym mniej	rs.	49,477 k. 04

II. Na drodze żelaznej warszawsko-bydgoskiej.

Z przewozu osób	rs.	20,546 k. 98
" towarów	rs.	45,409 k. 36
Różne dochody	rs.	7,326 k. 20
(723) Razem	rs.	73,282 k. 54
W miesiącu maju r. 1886-go było dochodu	rs.	86,559 k. 45
Zatem w m-cu maju 1887-go roku mniej	rs.	13,276 k. 91
Od 1-go stycznia do końca m-ca maja 1887-go r. dochód wynosił	rs.	377,602 k. 29
W tym samym czasie r. 1886 dochód wynosił	rs.	397,506 k. 18
Zatem w r. 1887-ym mniej	rs.	19,903 k. 89

Wyższy Zakład Naukowy Żeński

przy ul. Mazowieckiej nr 4.

Podaję do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że rozwijając stopniowo przez dodanie obecnie V-ej klasy założony w zeszłym r. szk. ***zakład naukowy żeński,*** mam zamiar i nadal prowadzić takowy w dotychczasowym kierunku według wzoru przyjętego dla pensyj żeńskich w ***Anglji.*** Zapis uczennic tak pensjonarek jak przychodnich, trwać będzie od 1 czerwca do 10 lipca, w godzinach od 2 do 6 po południu. (1894)

Przełożona Zakładu ANIELA HOENE.

Dr Tomasz Zaremba

b. lekarz szpitala powszechnego w Krakowie, ordynować będzie podczas sezonu kąpielowego

W SZCZAWNICY,

dom W-go Radcy Dr. Trembeckiego. (1554)

Lecznica ul. Długa nr 21 n.

Przyjmują w niej następujący lekarze:

Od g. 9—10. Dr **Wł. Zawadzki,** choroby wewnętrzne, (elektroterapia) w niedziele, poniedz., środy i soboty.

Od g. 9—10. Dr **M. Szwykowski,** choroby weneryczne i skórne, codziennie.

Od g. 9—10. Dr **Wierzbicki,** choroby wewnętrzne, we wtorki, czwartki i piątki.

Od g. 10—11. Dr **D. Landau,** choroby szczęk i zębów.—Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie, codz.

Od g. 10—11. Dr **Kulesza,** choroby wewnętrzne i dzieci codziennie prócz piątków.

Od g. 11—12. Dr **Pacanowski,** choroby żołądka i kiszek, codziennie.

Od g. 12—1. Dr **Szwajcer,** choroby wewnętrzne i dzieci, codziennie.

Od g. 12—1. Dr **Sztembarth,** choroby właściwe kobietom, codziennie, prócz niedziel.

Od g. 12½—1½ Dr **Mikulski,** choroby weneryczne i skórne codziennie.

Od g. 1—2. Dr **Szteyner,** choroby chirurgiczne, codziennie, prócz niedziel.

Od g. 1—2. Dr **Ołtuszewski,** choroby krtani (laryngoskopja), płuc i jamy nosogardzielowej, codziennie prócz środy.

Od g. 2—3. Dr **Lassaud,** choroby właściwe kobietom, w niedziele, poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3. Dr **Biegański,** choroby właściwe kobietom, we wtorki, czwartki i soboty.

Od g. 2—3. Dr **F. Winawer,** choroby oczu, codziennie, prócz niedziel.

Od g. 3—4. Dr **Oraczewski,** choroby wewnętrzne i dzieci. poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 3 — 4. Dr **T. Trzciński,** choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Opłata za poradę kop. 25. (1900)

— ***W szpitalu starozakonnych*** wakuje obecnie posada akuszerki z płacą etatową rs. 150 rocznie, żywnością, mieszkaniem i opałem.

Kandydatki zgłaszać się mogą do kancelarji szpitala z podaniami przy dołączeniu odpowiednich kwalifikacyj, codziennie, w godzinach biurowych.

ROZBIORY CHEMICZNE i OCENY

w zakresie (1965

Handlu, Hygieny, Przemysłu i Rolnictwa,

dokonywa z całą ścisłością i pośpiechem

Pracownia Chemiczno-Rozbiorowa

Dra Aleksandra M. Weinberga.

Ulica Graniczna nr 14.—Telefonu nr 140.

„OAZA"

letni salon gastronomiczny przy handlu win, delikatesów oraz cygar hawańskich ***Antoniego Stępkowskiego,*** Plac Teatralny 9, otwarty od godziny 11-ej rano. (Telefonu nr 130). 515

— Biuro nauczycielskie ***Łuczyńskiego*** obecnie Trębacka nr 1, róg Krak.-Przedm. ***od 8 lipca*** r. b. Krak-Przedm. nr 59, naprzeciw Resursy Obyw.

TAPETY, rolety i ceraty najlepiej kupić u ***J. Lubelskiego i S-ki,*** Marszałkowska 142 (za placem Zielonym) bo ładne, trwałe i tanie. 517

(711) Fabryka wszelkich wyrobów stalowych ***W. Bieńkowskiego,*** dawniej Sukc. Gerlach Nowe-Miasto Nr. 1 1877, obok kościoła PP. Sakramentek. Poleca wielki wybór noży stołowych, kuchennych, rzeźniczych, tasaków, nożyczek, scyzoryków itp. Również kosy do sieczkarń, nożyki do żniwiarek, kompletne sztangi do tychże, noże dla fabryk cukru z najlepszej stali angielskiej, po cenach możliwie najniższych. Główny skład Senatorska Nr. 496, róg Miodowej, Filja, Marszałkowska Nr. 149, róg Próżnei

Warszawska lecznica dla zwierząt, (Hoża 64), otwarta od 8 r. do 4 po poł. Porady udzielają się od 8 do 11 r. i od 2 do 4 po poł. (94)

— Niniejszem oświadczam, że ***rewers prywatny,*** porządkiem domowym wydany ***na sumę 23,000 rs.,*** w dniu 9 (21) maja r. b. w dobrach ***„Isłauże"*** na imię ***Stanisława Pusłowskiego,*** z terminem miesięcznym od daty wystawienia rewersu, został zgubiony lub skradziony. Znalazcę lub posiadacza rewersu wzywam o zgłoszenie się do mnie w ciągu miesięcy dwóch w majątku mym Szukle, gubernji Suwalskiej, powiecie Wołkowyskim w celu okazania rewersu i złożenia dowodów, iż takowy prawnie przeszedł do posiadacza. W razie przeciwnym dług Pusłowskiemu zostanie zapłacony, a rewers uznany za nieistniejący.

2011 **Wiktor Gawroński.**

Naczelnik Zakładów Górniczych Rządowych

w Królestwie Polskiem

ma honor podać do wiadomości publicznej, że na zasadzie pozwolenia Wyższej Władzy Górniczej, otwarty został w Warszawie kantor komisjonerów zakładów rządowych górniczych, w którym załatwiać się będą wszelkie interesa dotyczące sprzedaży wyrobów powyższych zakładów i surowca, przyjmowania obstalunków na takowe wyroby, udzielane być mogą informacje odnośnie do spraw tych zakładów, etc.

Kantor mieści się **przy ulicy Próżnej** w domu nr 10. Adres dla telegramów: Warszawa, Iznoskow— lub Przedstawiciel Kisyn. (1982)

CERATY

Najpraktyczniejsze damastowe, (obrusowe), na barchanie, podłogowe, skóry amerykańskie Crocketa i wyksatyny, poleca Skład fabryczny

J. FRANASZEK.

(486) Krakowskie-Przedmieście nr 15.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Do J. B.*—List pod wiadomym adresem złożono. O jaknajśpieszniejszą odpowiedź proszę. (2093)

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja 1887 r.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	10	20 wiecz.
Osobowy 3 klasy	10	30 rano	6	10 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Pietrkowa	5	20 po poł.	10	40 rano
(Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.)				
Kurjerski 2 klasy	9	20 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	40 po poł.	2	5 po poł
Osobowy 3 klasy	6	55 rano	9	50 wiecz.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna	6	50 wiecz.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Towarowo-osobowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	10	8 rano	7	38 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	33 wiecz.	7	3 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	5	— wiecz.	9	— rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł
Osobowo-miejscowy do Lublina	7	40 rano	10	5 wiecz.
(Powyższe pociągi łączą się z drogą dąbrowską.)				
Osobowy	8	— wiecz.	8	4 rano
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	57 po poł.	11	16 rano
Osobowy	9	— rano	8	22 wiecz.
Osob.-miejsc. do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	7	5 rano	8	55 wiecz.
Osobowy	2	50 po poł.	2	59 po poł.
Obwodowa z kolei Terespolsk.				
Osobowy	2	10 po poł.	3	34 po poł.
Osobowy	8	8 wiecz.	7	49 rano

Pociągi spacerowe.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9 m. 30 zrana, przychodzi zaś o godz. 9 m. 59 wieczorem.

Statki parowe:	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Pośpieszny do Płocka i Włocławka	6	— rano	7	— wiecz.
Zwyczajny do Płocka i Pułtuska	9	— rano	4	— po poł.
Kurjerski do Płocka	3	— po poł.	1	30 po poł.

Z *Wyszogroda* do Warszawy **przychodzą statki o godzinie** 7½, 9½ i 12½ **zrana.**

Wydawnictwa S. LEWENTALA w Warszawie,

Nowy-Świat Nr 41.

„KŁOSY"

CZASOPISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE,

POŚWIĘCONE LITERATURZE, NAUCE i SZTUCE,

wychodzić będą i nadal w obecnym znacznie rozszerzonym i ulepszonym zakresie i pod temiż samemi co dawniej warunkami, a mianowicie w formacie podwójnego wielkiego arkusza o 16 kolumnach, drukiem garmontowym na interlinje, **z dwoma dodatkami bezpłatnemi,** z których jeden zwyczajny zawierać będzie powieść tłomaczoną z angielskiego p. t. **Salon i Kulisy** i nowo wprowadzony przez nas dział **z pism i od ludzi,** drugi zaś **nadzwyczajny, powieść oryginalną Michała Bałuckiego** p. t. **Za winy nie popełnione;** oba te dodatki czyniące rocznie blizko 1800 stronnic czyli od 8—10 tomów zwykłego książkowego druku, rozsyłają się prenumeratorom Kłosów **bez żadnej dopłaty.** W samych Kłosach oprócz zwykłych stałych rubryk, drukować będziemy w 2-m półroczu zajmującą i ważną pod względem społecznym powieść współczesną **E. Rawity** p. t. **Ćmy nocne.**

O illustracyjnej stronie „KŁOSÓW" nie potrzebujemy nadmieniać. Zasilają ją po dawnemu najznakomitsi artyści nasi: **Matejko, Andriolli, Chełmoński, Kossak, Gierymski, Kotarbiński, Konopacki, Maszyński, Pillati** i wielu, wielu innych.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie: rocznie rs. **8,** półrocznie rs. **4,** kwartalnie rs. **2,** miesięcznie kop. **67½;**
w Cesarstwie, oraz we wszystkich Państwach po zagranicami Cesarstwa Rossyjskiego: rocznie rs. **12,** półrocznie rs. **6,** kwartalnie rs. **3.**

Bibljoteka Najcelniejszych Utworów Literatury Europejskiej,

liczy rok czternasty **wydawnictwa** podjętego w myśli rozpowszechnienia wśród ogółu naszego dzieł pierwszorzędnej wartości literackiej.

Bibljoteka Najcelniejszych Utworów Literatury Europejskiej wychodzi raz na tydzień, w objętości dwu lub trzech arkuszy druku, w formacie większej ósemki, mieszcząc w sobie **najznakomitsze płody poetyckie, dramatyczne, powieściowe, historyczne i moralno-filozoficzne wszystkich narodów Europy,** ze szczególnem jednak uwzględnieniem literatury ojczystej. Każdy prenumerator otrzymuje w ciągu roku całość dzieł, nie przenoszącą się dalszym ciągiem swoim na rok następny. Wyjątek stanowią jedynie „Dzieje Literatury Powszechnej" z illustracjami, które, wychodząc w BIBLJOTECE naszej, nie mogą być ukończone i należycie wykonane w zakresie jednego roku.—Zauważyć także należy, że tomy BIBLJOTEKI nie znaczone numerem kolejnym, mogą być zupełnie dowolnie szeregowane w księgozbiorach.

W wydawnictwie tem drukowaliśmy dzieła: Niemcewicza, Libelta, Słowackiego, Tennysona, Goszczyńskiego, hr. Skarbka, Jordana, Bronikowskiego, Tyszyńskiego, Schillera, Rzewuskiego, Moliera, Wiktora Hugo, Wiszniewskiego, Homera, Siemieńskiego, Wilbrandta, Goethego, Naruszewicza, Fr. Zabłockiego, Lessinga, Krasickiego, Heysego, Hettnera, Balzaca, Kraszewskiego, Jeża, Morsztyna, Lope de Vegi, Taine'a, Byrona, Turgeniewa, Terencjusza, Bret-Harte'a, Górnickiego, Wacława Potockiego i wielu innych.

CENA PRENUMERATY WYNOSI: **w Warszawie, oraz na prowincji i w Cesarstwie: rocznie tylko rs. 4 kop. 80,** półrocznie rs. **2** kop. **40,** kwartalnie rs. **1** kop. **20.**

Tygodnik Romansów i Powieści,

wychodzi w Warszawie co Sobotę, w objętości 16 kolumn w dwie szpalty ścisłego garmontowego druku, będąc ogniskiem **powieści przedewszystkiem oryginalnych, następnie tłomaczonych,** a jego treść urozmaicamy **„Kroniką tygodniową,"** mieszczącą najciekawsze i najdonioślejsze fakta z życia bieżącego u nas i zagranicą. W wyborze powieści tak oryginalnych jak i tłumaczonych, niezależnie od warunków artystycznych, mile oddziaływających na wyobraźnię czytelnika i gust jego kształcących, kierujemy się względem na zasady społeczeństwu naszemu drogie, a sprzyjające rozwojowi etyki, która dąży nie do rozstroju lecz do utrwalenia podstaw społecznych, podtrzymujących cześć dla ideału, honor rodzin, uznanie dla czynów szlachetnych, potępienie dla niegodziwych. W 2-m półroczu r. b., drukować będziemy z powieści oryginalnych utwór znawcy dziejów ojczystych **Piotra Jaxy Bykowskiego,** p. t. **Hrabia Adaś.**

CENA PRENUMERARY WYNOSI:

w Warszawie: rocznie rs. **3,** półrocznie rs. **1** kop. **50,** kwartalnie kop. **75; w Cesarstwie** i na prowincji w Królestwie, wraz z przesyłką pocztową: rocznie rs. **4,** półrocznie rs. **2,** kwartalnie rs. **1.** 1187r

Prospekty. Numera okazowe lub Katalogi **wydawnictw S. Lewentala,** na żądanie przesyłają się bezpłatnie.

Adres: S. LEWENTAL, w Warszawie Nowy-Świat Nr 41.

„SŁOWO"

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY i LITERACKI,

zaczęło w dniu 2-m Czerwca drukować nową powieść HENRYKA SIENKIEWICZA,

pod tytułem:

„PAN WOŁODYJOWSKI."

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie rocznie **rs. 9,** półrocznie **rs. 4 kop. 50,** kwartalnie **rs. 2 kop. 25,** miesięcznie **kop. 75.**

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie **rs. 12,** półrocznie **rs. 6,** kwartalnie **rs. 3,** miesięcznie **rs. 1.**

ADRES: **Warszawa Administracja „Słowa."** 1152

AGRONOM

z wyższemi studjami, wszechstronnie wykształcony, znający się na leśnictwie, mechanice i t. p., przyjąłby odpowiednią posadę plenipotenta dóbr lub administratora tychże w Cesarstwie lub w Królestwie Polskiem.—Oferty przyjmuje Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26, pod lit. **A. J. W.** 1192R



Nowy Powozik

pojedyńczy, do sprzedania tanio, zdatny na dorożkę.

Wiadomość. Karmelicka № 9, u właściciela domu, rano od 8 do 2 i od 5 do 9 po południu. 1153R

Promenada.

W Niedzielę dnia 19 Czerwca r. b.

Na ogólne żądanie, MŁYN DJABELSKI, Wielki brylantowy Fajerwerk, wykonany przez słynnego ognioskoczka p. **Mateuszaka.** Od godz. 4 po południu **Koncert** pod dyrekcją p. **Iwanowa. DLA DZIECI Wielka zabawa** z rozdaniem podarków.—Cena wejścia do ogrodu kop. 20, dla dzieci kop. 10.

1157 **M. KOLLER.**

DO SPRZEDANIA

Ogier Turkmeński,

7 lat mający, maści gniadej. Róg Wiejskiej i Pięknej № 1, u Berajtera w Sztabie. 1154

Ważna wiadomość

dla Chemików, Doktorów, Zakładów Naukowych i Przemysłowych.

Są do sprzedania tanio różne przyrządy i szkła chemiczne, oraz szafy, stoły, stołki, półki, lampy gazowe i rozmaite utensylja, wszystko w dobrym stanie. Ulica Chłodna № 5, na parterze. 1204R

Najtaniej Bielizna.

Nie mając sklepu od frontu, lecz mieszcząc takowy razem z pracownią, jestem w możności robienia możliwych ustępstw w sprzedaży moich wyrobów, koszule męzkie z madapolamu, webowe gorsy, po rs. 1 kop. 50; nocne po kop. 75, koszule damskie ubierane po kop. 85, majtki damskie po kop. 60, nadta znajduje się na składzie duży wybór gotowej Bielizny z madapolamu, szyrtyngu, płótna, batystu, począwszy od najskromniejszej do najwykwintniejszej, kołdry tybetowe, atłasowe i dziecinne kołderki, skarpetki, pończochy i dziecinne pończoszki, halki kretonowe, szlafroki; przyjmuję do znaczenia monogramy i herby; robota i fasony wszelkiej bielizny odpowiadają najwybredniejszym wymaganiom. Fabryka prowadzona pod zarządem właścicielki, której staraniem jest zadowolnić każdego kupującego, gdyż zależy jej na stałej klijenteli i ich rekomendacji. PP. handlującym odstępuje rabat. Cenniki na żądanie wysyłam franco odwrotną pocztą.

Specjalna Fabryka Bielizny

Teofili Fuks.

SENATORSKA № 26, wprost kościoła, sklep w podwórzu, na parterze, wprost bramy. Uprasza się o zwrócenie uwagi na № 26 domu. 1199R



Piotr Śliżyński



udziela lekcji tańców salonowych u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach, sposobem najkrótszym, wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych.—Adres: **ul. Piwna № 15,** za kościołem po-Augustjańskim w domu Sochaczewskiego. 1158



FAETONY



mniejsze i większe, mało używane, tanio do sprzedania; **WOLANT** w najlepszym stanie, za rs. 160.—Plac Ś-go Aleksandra róg Wspólnej № 9 nowy. 1159

Do odstąpienia

Zakład Ogrodniczy

w większem mieście gubernjalnem przy ulicy pryncypalnej. — Wiadomość ulica Czysta № 4, mieszk. 12, codziennie do godz. 9 w Sobotę do god. 11 rano. 1160

W KRAKOWIE

SKLEP RYTOWNICZY

w środku miasta, z całem urządzeniem i towarem, od 6 lat cieszący się dobrem powodzeniem, z powodu wyjazdu w skutek familijnych interesów zaraz do sprzedania.—Oferty koncessjonowana **Agencja L. Krasuskiego, Kraków,** Plac Szczepański № 8, zarazem poleca **kupno i sprzedaż majątków, realności, villi i załatwia wszelkie interesa prywatne.** 1202R

KARETA

potrójna używana, do sprzedania. — Ulica Wilcza № 1. 1163

FOLWARK BIERNATKI

w powiecie Włocławskim, **włók 14** przeszło, z łąkami, zasiewami i inwentarzami **sprzedany będzie w drodze działowej** w dniu 1 (13) Lipca r. b. **na licytacji publicznej** w Sądzie Okręgowym w Warszawie, przed Komisarzem Sądowym Krasuskim. 1201R

Konstancja Swołyńska

PRZEŁOŻONA PENSJI ŻEŃSKIEJ

przy ulicy Nowy-Świat № 70,

ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis nowo-wstępujących do jej zakładu uczennic trwać będzie od 16-go Czerwca do 25-go Sierpnia, codziennie wyjąwszy dni świąteczne, od godz. 11-ej do 4-ej po południu. 1147

MAGAZYN BŁAWATNY

wyrobów krajowych i zagranicznych

W. Kleczyńskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 64,

RESURSA OBYWATELSKA,

posiada **wielki wybór towarów** i poleca takowe Szanownej Pnbliczności

po cenach bardzo nizkich. 1206R



Fabryka Gorsetów

„Au bon Marché,"

Miodowa Nr 6,

zawiadamia Szanowną Publiczność, że posiada piękny wybór gorsetów letnich ażurowych, batystowo-webowych, także gorsety atłasowe, drelichowe, w różnych kolorach i gatunkach. Leniuszki bardzo wygodne, fasonami specjalnie francuzkiemi.

UWAGA. Gorsety prawdziwie hygieniczne, gumowe są li tylko w tejże fabryce do nabywania, gdyż jestto pierwsza fabryka, która te wyroby produkuje; **wszystkie inne są podrabiane,** co jest najlepszym dowodem, że fabryka ta pierwsza w kraju została **odznaczona medalem bronzowym na Wystawie Konfekcyjnej.** 1132B

OKRUCHY HUMORU.

—o—

STARA BAJKA.

—

Deszcz leje, że aż strach,
Ulicą dziewczę mknie,
Sukienki zmokły — ach!
Aż serce kraje się.

Spostrzegł niedolę tę
Pięknej dzieweczki „on",
Szybko więc zbliża się,
Dać sprawie lepszy ton.

Parasol w ręku ma,
Więc szepcze w uszko „jej":
— Jeżeli łaska twa,
Osłonę przyjąć chciej...

W dziewczynie kipi, wre,
Niepewność miota nią,
„On" prosi — przyjąć?... nie?...
... Podała rączkę swą!

I poszli razem het,
Choć lał jak z cebra deszcz.
Poczuli bowiem wnet,
Sympatji wspólnej dreszcz.

Chodzili potem wciąż:
Pogoda, deszcz czy skwar,
Aż nazwa: „żona" mąż",
Miłości zwiała czar.

. . . .

Dziś deszczochrona pan,
Na każdy „pani" gest
Drży, choć z odwagi znan,
„Pantoflem" bowiem jest.

Zaś sam parasol-swat,
Poznania pierwsza nić,
Jak każdy stary grat,
Gdzieś w kąt się musi kryć.

Eski.

—o—

Bez wyjścia.

— Ah! doktorze, jeżeli mnie wyleczysz z grożącej mi wścieklizny, doprawdy oszaleję z radości!

* * *

Niezbity dowód.

Rzecz dzieje się w składzie kosmetyków.

— Jaki mi pan możesz dać dowód, że specyfik na porost włosów będzie rzeczywiście skuteczny? — zapytuje handlującego pewien mocno łysy jegomość.

— Pan dobrodziej żąda dowodu? Jaknajchętniej takowy złożę. Oto niech pan raczy kupić odemnie parę grzebieni i szczotkę, gdyż jedno i drugie będzie mu niebawem potrzebne.

—o—

Gusta i guściki.

—

Turek, świeżo przybyły z Konstantynopola,
Prawił panu Janowi:
— Dobra nasza dola,
Bo żon choćby dwadzieścia mieć dozwala [prawo!
Jan się zżymnie i westchnie i odpowie łzawo:
— Oj, nie dla nas ten zwyczaj, sługo Mahometa;
Nam niekiedy zbyt cięży i jedna kobieta!

Fulgenty.

W IMIENIU

Najjaśniejszego Pana,

Sąd Handlowy w Warszawie, w Wydziale Upadłości, na posiedzeniu Sądowem dnia 30 Maja 1887 r., w następującym komplecie: Vice-Prezes K. K. Mijakowski, Członkowie Sądu: K. P. Sosnowski, J. O. Fraget, Sekretarz F. K. Podlewski, rozpatrywał przedstawienie Sędziego Komisarza upadłości Władysława Kiersza, Członka Sądu E. T. Makowskiego, o wyznaczenie nowego 4-miesięcznego terminu dla zameldowania przez wierzycieli ich pretensyj do upadłości Władysława Kiersza i mając na uwadze, że niektórzy z wezwanych wierzycieli upadłości do sprawdzenia swoich należności w terminie określonym Art. 502 i 503 K. H. nie stawili się i że w obec tego dla wierzycieli, którzy się nie stawili, należy naznaczyć stosownie do Art. 511 K. H. nowy 4-miesięczny termin, dla tego Sąd Handlowy w Warszawie postanawia wyznaczyć: 1) Kantorowi Banku Państwa w Warszawie, 2) Dyonizemu Smoleńskiemu, 3) firmie Temler i Szwede, 4) firmie Rembierz i Jankowski w osobie współwłaściciela i przedstawiciela; Marjana Jankowskiego, 5) Władysławowi Werner, 6) firmie Z. M. Landoberg, 7) Rudolfowi Ewest, 8) firmie Szternberg i Synowie, 9) firmie Józef Mrozowski, 10) Juljanowi Wilczyńskiemu, 11) Towarzystwu Gazowemu, 12) Bankowi Handlowemu, 13) firmie „J. Rozenblum", 14) M. Cebula, 15) Michałowi Połubińskiemu, 16) Henrykowi Szałowiczowi, 17) Marji Wójcickiej, 18) Lucynie Górskiej, 19) H. Krzywanek w Wiedniu, 20) Ignacemu Benszteinowi, 21) Hrabiemu Ordynatowi Tomaszowi Zamoyskiemu, 22) Henrjecie Rozen, 23) Jakóbowi Pragerowi, a także dla wszystkich niewiadomych wierzycieli massy upadłości Władysława Kiersza nowy ostateczny 4-miesięczny termin dla przedstawienia ich pretensyj do wymienionej upadłości, licząc takowy od dnia wydrukowania ogłoszenia o wezwaniu w odpowiednich gazetach.

Oryginał podpisali obecni.
Zgodnie z oryginałem (podpisano)
Sekretarz Podlewski.

Syndycy Tymczasowi

upadłości

Władysława Kiersza,

podają niniejszem do wiadomości publicznej, że Sędzia Komisarz upadłości rezolucją swą wyznaczył stałe terminy dla przedstawienia przez wierzycieli ich pretensyj na 8 (20) Czerwca, 24 Czerwca (6 Lipca), 3 (15) Lipca, 9 (21) i 18 (30) Września i 28 Września (10 Października), o godz. 11 rano, w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego w Warszawie.

Warszawa dnia 2 (14) Czerwca 1887 r.

Edward Czajkowski,
Adwokat Przysięgły.
Plac Krasiński № 2, (Stary Teatr)
1190R **Marjan Jankowski.**

Syndycy Tymczasowi

upadłości

Władysława Kiersza,

podają do wiadomości publicznej, iż na zasadzie postanowienia zebrania ogólnego wierzycieli i Art. 492 K. H. **8 (20) Czerwca,** a w dalszym ciągu i następnych dni roku bieżącego, codziennie od godziny **6 do 8½,** wieczorem, będzie się odbywać w należącym do upadłości zakładzie fotograficznym **„Talbot",** znajdującym się przy **ulicy Żabiej № 4,** publiczna licytacja częściowa, różnych **mebli, dywanów, zegarów i narzędzi fotograficznych,** oraz i innych ruchomości.—**Nadto** objaśnia się, że jeżeli zgłoszą się reflektanci chcący nabyć zakłady fotograficzne **„Talbot" i „Marion"** za summy wykazane inwentarzem, wówczas zostanie naznaczony nowy termin do licytacji, w którym będą sprzedane albo oba zakłady razem lub też każdy oddzielnie.—Warunki mogą być przejrzane w Sądzie Handlowym i u podpisanego Syndyka Czajkowskiego.

Warszawa d. 30 Maja (11 Czerwca) 1887 r,

Edward Czajkowski
Adwokat Przysięgły,
Plac Krasiński № 2, (Stary Teatr).
1181R **Marjan Jankowski.**

SKŁAD GŁÓWNY WÓD MINERALNYCH NATURALNYCH,

wprost ze źródeł sprowadzanych,

przy Aptece Magistra Farmacji LEONARDA ZIEMIŃSKIEGO w Warszawie,

róg ulicy Marszałkowskiej i Królewskiej, naprzeciw Ogrodu Saskiego,

zawiadamia, ze nadeszły tegoroczne, świeże transporty wiosenne Wód Mineralnych naturalnych, ze wszystkich źródeł krajowych i zagranicznych, z zarządami których skład mój od lat wielu zostaje w bezpośrednich stosunkach, mianowicie Wody Mineralne: **Niemieckie, Austrjackie, Czeskie, Węgierskie, Galicyjskie, Francuzkie** i t. d.—Oprócz Wód Mineralnych, skład zaopatrzony jest w rozmaite produkta źródłowe, jak **Sole i Pastylki** wewnątrz używane, oraz **Szlamy, Ługi** i t. d., do zewnętrznego użytku.—Świeżość Wód poręcza się i fakturami oryginalnemi odpowiednich źródeł może być stwierdzoną, broszurki w różnych językach bezpłatnie są dostarczane.

Odstępuje się rabat, biorącym Wody Mineralne w większych ilościach.

Zamówienia czyli obstalunki, przyjmują się ustne, piśmienne lub drogą telegraficzną.—Wysyłka uskutecznia się jak najśpieszniej bez doliczania kosztów odwózki do domów i dworców kolei—Adres dla listów jak wyżej—dla telegramów: Warszawa Ziemiński Aptekarz. 981r

Limfa Ospowa świeża (Krowianka), z Zakładu D-ra Mączewskiego, znajduje się na składzie w Aptece.

Nauka i wychowanie.

Nauczyciele, guwernantki, bony, korepetytorzy, oficjaliści. Krakowskie-Przedmieście 7. Kantor pośredniczący. Dąbrowska.

Stancja dla uczniów gimnazjum V-go i pensji prywatnych. Warunki dogodne. Zielna 13, mieszkania 5. 10686

Najlepsza Metoda do nauczenia się języka niemieckiego w 3-ch miesiącach bez nauczyciela, przez Pl. Reusnera. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 60. Oddzielnie kurs niższy kop. 60, kurs wyższy rs. 2. Metoda angielska kop. 75. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa. 782

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, poszukuje kondycyj na wsi. Adresować piśmiennie: Złota № 4, m. 7. 1474

Student uniwersytetu, doświadczony i energiczny korepetytor, z kilkoletnią praktyką, gruntownie znający matematykę, języki: rosyjski i niemiecki, pragnie wyjechać na wieś, na czas wakacji. Tłomackie 10, m. 7. 1505

Student uniwersytetu, doświadczony długoletnią praktyką uzdolniony pedagog, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Zna gruntownie (teoretycznie, praktycznie i literaturę), język niemiecki. Na życzenie przedstawi wiarogodne rekomendacje. Oferty: „Studentowi," Widok № 20, m. 7. Zastać można codziennie między 4-ą a 5-ą. 1506

Lekcje gry na cytrze, według metody przystępnej, udziela Bolesław Kowalski. Instytutowa № 8. 10679

Student poszukuje korepetycyj w Warszawie podczas wakacji. Włodzimierska 9, mieszkania 8. Czekalski. 10744

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, udziela lekcyj i przygotowuje do klas. Oferty pod adresem: „Student" składać w kantorze Kurjera, 10755

Izraelitka inteligentna, dyplomowana, z niemieckim i francuzkim (teor. i prakt.), pragnie wyjechać na lato do starszych dzieci. Nalewki 32, m. 15. 10708

Student uniwersytetu poszukuje kondycyj na wieś lub w mieście. Wiadomość: Chmielna № 76, m. 39, od 9—12 w południe. 10757

Na czas wakacyjny student uniwersytetu, wyższego kursu poszukuje kondycyj w Warszawie lub na prowincji Szulc. Chmielna № 38, mieszkania 1. 10666

Nauczycielka szkoły rękodzielniczej udziela kroju sposobem francuzkim: sukien, okryć, dolmanów, bielizny, w dwunastu lekcjach wyuczam gruntownie.— Kurs rs. 6. Nowolipie 30—53. 1513

Potrzebny student z ukończonych szkół realnych na wieś na rok jeden do korepetycji. Adres do właściciela dóbr Wieniawa przez Radom. 1510

Osoba wykształcona, posiadająca język francuzki, muzykę wyższą i śpiew, życzy wyjechać na wieś. Warunki przystępne; biuro nauczycielskie Jasińskiej. Berga 6. 1512

Posady i prace.

Ogrodnik kawaler wolny od wojska poszukuje posady od 1 Lipca. Oferty w Kurjerze Warszawskim, pod lit. M. O. 10707

Potrzebne są panny zdatne, podręczne do nauki krawieccczyzny. Ulica Piwna № 27, mieszkania 11. 10730

Potrzebne są zaraz dobre prasowaczki na wyjazd. Wiadomość: Gęsta № 4, od 7 — 9, stróż wskaże. 10694

Retuszer potrzebny na prowincję, do retuszowania positio i negatio. Wiadomość w składzie win, Marszałkowska 146. 10416

Człowiek żonaty, młody, energiczny, mający chlubne świadectwa i popierany przez znane i wysoko postawione osoby, zdał egzamin według najnowszej instrukcji policyjnej o prowadzeniu ksiąg meldunkowych i poszukuje zarządu domu, lub też prowadzenia samych tylko ksiąg meldunkowych za skromne wynagrodzenie. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera pod adresem: „Rządca domu D." 1454

Oficjalista ... [illegible] **Leśniczy**, kawaler, poszukuje miejsca. Szczegóły i dowody Nowy-Świat ... m. 13. 10481

Uczeń w wieku lat 14, bez utrzymania, może znaleźć miejsce w składzie win. Marszałkowska 146. 1483.

Uczeń posiadający i język niemiecki potrzebny do pierwszorzędnego składu porcelany. Oferty pod lit. A. B. O. przyjmuje kantor Kur.

Praktykant z doskonałem świadectwem trzech letniej praktyki życzy sobie miejsca do gospodarstwa za małe wynagrodzenie. Żurawia 9, m. 10 od 2 do 5. 10609

Osoba młoda, inteligentna z językiem francuskim, posiadająca kaucji 400 rs. życzy sobie miejsca kasjerki w znacznym sklepie. Ulica Długa № 9, m. 10. 10181

Do pończoch potrzebne są zdolne maszynistki wykończarki i zwijaczki: przyjmuje także do nauki. Pańska 66, m. 62. 10450

Gospodyni znająca się gruntownie na gospodarstwie i znaczne korzyści przynosząca, posiadająca dobre świadectwa i rekomendacje, poszukuje miejsca. Chłodna 21, stróż wskaże, p. Jankowska. 10422

Osoba lat 30 która odebrała staranne i praktyczne domowe wychowanie, zna się bardzo dobrze na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca na wsi albo w Warszawie. Świętojańska № 15, stróż wskaże od 4—8 wieczorem. 10518

Panna uzdolniona do staników potrzebna jest zaraz za dobrem wynagrodzeniem. Orla № 13. 10590

Potrzebna jest zaraz sklepowa z kaucją do pieczywa na prowincję, 19 wiorst od Warszawy. Wiadomość u zegarmistrza W. Grabau Nowy-Świat № 69, I-sze piętro. 10534

Francuzka wykształcona poszukuje miejsca przez czas wakacyjny. Oferty w kantorze Kurjera pod M-lle Marguerite R. 10465

Osoba młoda, inteligentna, posiadająca języki polski, niemiecki i francuzki z kaucją 500 rs., poważnemi rekomendacjami, życzy przyjąć miejsce kasjerki. Łaskawe oferty pod lit. A. R. w kantorze Kurjera. 10421

Potrzebna jest kobieta w średnim wieku umiejąca czytać i pisać, do dozoru domu. Długa № 8, m. 12, od godziny 11 do 12. 10735

Potrzebna jest panna do szycia bielizny na maszynie za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Erywańska № 1 nowy, gdzie szwajcar wskaże.

Mechanik zdolny do maszyn rolniczych, z pensją miesięczną rs. 45, potrzebny zaraz na prowincję. Wiadomość: Praga, Wołowa № 42, mieszkania 20. 10697

Agentów potrzeba, godziny 3—5. Grzybowska 4, m. 13. 10490

Administrator z kaucją fachowy, potrzebny do restauracji. Wiadomość u p. Graffa, browar W-go Junga. Ogrodowa 62. 10749

Panny uzdolnione do staników i upinania sukien — znajdą stałe zajęcie w pracowni F. Newińskiej. Elektoralna № 7, 10753

Rządca, który zarządzał dużemi majątkami w Królestwie i Cesarstwie z dobrą rekomendacją, szuka posady od 1 lipca. Wiadomość: Wspólna № 34, mieszk. 14. 10759

Potrzebna sklepowa do piekarni, rs. 100 kaucji. Mostowa № 9. 10781

Galwanizer posiadający dokładne wiadomości fachowe, jest pożądanym. Oferty pod Ż. A., w kantorze tego pisma. 10768

Student politechniki rygskiej, pragnie przepędzić wakacje na wsi. Oferty do Kurjera Warszawskiego, pod napisem: „Ryga". 10717

Osoba pięknie i wyraźnie pisząca, przyjmuje przepisywanie w różnych językach. Ogrodowa 3, m. 14. 1514

Potrzebna dziewczyna do posługi pokojowej. Krucza 32, m. 19. 1517

Potrzeba sklepowej z kaucją rs. 100, do sprzedaży pieczywa. Piwna № 2. 10795

Potrzebne panny kompletnie zdolne do staników. Nowy-Świat № 40, m. 3. 10802

Kupno i sprzedaż.

Lustro duże, bogato rzeźbione i złocone wraz z konsolą z blatem marmurowym do sprzedania za rs. 120, kosztowało 160, oraz lampa salonowa, wisząca, z sześciu świecznikami za rs. 25. Wiadomość Marszałkowska № 67 nowy, obok gimnazjum. Stróż wskaże.

Faeton używany, nie odnowiony w dobrym stanie, zdatny do wsi i miasta. Cena nizka. Świętokrzyzka 29 wprost Jasnej. 10552

Posadzka sucha, dębowa i fornirowana do sprzedania w fabryce wyrobów stolarskich K. Rudolf. Nowolipie № 54. 10477

Neufundland 14-miesięczny, bardzo duży, znakomity pływak, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania. Ogrodowa 25, m. 17. 10474

Do sprzedania duże lustro w czarnych ramach, z konsolą. Wiadomość Senatorska № 26, mieszk. 7. 1459

Kawior krajowy poleca sklep spożywczy Emilji. Marszałkowska № 148. 10213

Otomana, dwa szeslongi, trzy kanapki i różne foteliki sprzedaje tanio. Grzybowska 21, na dole, w podwórzu na lewo. 3693

Kupuje fortepiany i pianina. Krakowskie-Przedmieście 34, Tarnowski. 10592

Z powodu zmiany mieszkania sprzedają się meble bardzo tanio: kanapa, fotele, półfotele i stół. Dobra № 12, miesz. 4. 10538

Powóz do sprzedania cztero-osobowy zupełnie w dobrym stanie, zdatny do miasta lub też na wieś, zastać można od godziny 10 do 3. Ślizka 55. Stróż wskaże. 10570

Pianino z krzyżowanemi strunami, za przystępną cenę do sprzedania. Reperacje i strojenia przyjmuję. Fiedler, Wielka № 45.

Meble używane rozmaite tanio, poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 18. 10287

Skrzypce włoskie w najlepszym stanie są do zbycia. Obejrzeć można rano do godziny 9-ej i po południu od godziny 6. Ulica Parkowa 23, (Belweder), stróż wskaże. 10157

Tattersal warszawski posiada kilkanaście par koni wyjeżdżonych i kilkanaście koni wierzchowych damskich do sprzedania, przytem parę klaczy jukierskich. 10045

Dywany, serwety, portjery, chodniki, najtaniej u Kiltynowicza, Mazowiecka № 16, wprost Erywańskiej. 1025

Dla prowincji! Pierze i puch kupuje w każdych ilościach. Magazyn pościeli T. Wrotnowskiego przy ulicy Czystej № 2, wprost hotelu Europejskiego, 2 maszyny do szycia używane Singera i Hovego są tamże do zbycia.

Koń wałach, kary, 5 lat, do sprzedania. Koszary huzarskie, 4 szwadron wachmistrz.

Liberja nowa do sprzedania. Grzybowska № 4, mieszkania 13. 10493

Fortepian palisandrowy, meble orzechowe, do sprzedania. Nowy-Świat № 53, m. 2.

Pianino zagraniczne do wynajęcia lub sprzedania. Grzybowska 4, mieszk. 13. 10495

Fortepian prawie nowy jest do sprzedania za rs. 250. Hoża 26, m. 10, od 2—5 po poł.

Fortepian do sprzedania krótki. Wiadomość Długa № 28, skład węgli. 10468

Tanio do sprzedania szafy, łóżka i komody. Ulica Sienna № 80, mieszk. 15, u stolarza.

Do sprzedania dwa siwe, rosłe, pięcioletnie ogiery dobrze ujeżdżone. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 11, stróż Stanisław wskaże. 10434

Do sprzedania zaprząg na jednego konia. Ulica Włodzimierska № 14, mieszk. 18.

Do sprzedania urządzenie pokoju jadalnego, sypialnego i gabinetu męzkiego całkowicie lub częściowo na sztuki. Leszno № 31, m. 22. Wiadomość od godziny 10—3. 10502

Z powodu wyjazdu wyprzedaję nowo ze wsi sprowadzone: porcelanę starożytnna, nowoczesną, szkło wykwintne i zwyczajne platery, książki, meble, lustra, sztychy starożytne, obrazy olejne. Świętokrzyska № 13, m. 7. Codziennie od 10-ej. 10425

Z powodu wyjazdu wyprzedają się, jeden garnitur wyściełanych mebli, serwis deserowy z porcelany francuzkiej, stół jadalny dębowy, sześć krzeseł takichże, trzy etażerki, dwa stoły do kart, dwa lustra, tualetka orzechowa i inne gospodarskie sprzęty i suknia wełniana jasna, tanio, bardzo mało noszona. Jerozolimska 58, mieszkania 13. 10423

Fortepian Hoffera 7 oktaw, krzesła dębowe, sukno bilardowe. Kanonia № 8, m. 5.

Garnitur mebli: łóżka, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslong, otomana, firanki. Świętokrzyzka 39, mieszkania 2. 10602

Powóz lekki. Wiadomość w kantorze hotelu Drezdeńskiego. 10611

Do sprzedania z powodu wyjazdu rozmaite meble, oraz sprzęty kuchenne za bezcen. Nowogrodzka № domu 16, mieszk. 9. 1476

Rs. 45 garnitur złoty: kolczyki, medaljon, bransoleta. Chłodna 32, m. 10. 10635

Wielki wybór sieci do łowienia ryb oprawnych i surowych, drygawic, szpagatu, worków, hamaków i wańtuchów do wełny w składzie przy ulicy Przechodniej pod № 1. 10639

Do sprzedania duży stół jadalny bilardowy, lustro na stalugach odpowiednie dla krawców i magazynów mód. Zielna 39, mieszk. 10, Sztein. 1485

Garnitur mebli: kredens, krzesła, stół, szafy, biurko, umywalnia, szeslong, łóżka. Szpitalna 5. 10644

Pozytewka sama grająca i bilard do sprzedania. Marszałkowska № 117, w cukierni.

Fortepian fabryki Małeckiego mało używany do sprzedania. Wiadomość Zielna 11, mieszkania 1. 10559

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 9067

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 10185

Dwu-osobowa karetka używana tanio do sprzedania, Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 1436

Meble bardzo tanio, całe urządzenie z ośmiu pokojów lub częściowo do sprzedania oraz lustra, trema, żyrandol, regulator, firanki, dywany. Marszałkowska № 111, pomiędzy Złotą a Chmielną, 1-e piętro, mieszkania 10.

Różne meble do sprzedania z powodu wyjazdu, na ulicy Szkolnej № 5. Stróż wskaże.

Z powodu wyjazdu do sprzedania meble, kasa, sprzęty kuchenne. Hr. Berga 3, m. 16.

Szafy sklepowe czarne do sprzedania tanio. Wiadomość Mazowiecka 20, kasa zaliczeń.

Komplet szybrów do gazmotora dwukonnego leżącego mało używane, są do nabycia za nizką cenę. Wiadomość w kąpielach pod „Rusałką". Przejazd № 9. 1481

Do sprzedania kredens, stół, krzesła tremo. Hoża 54, mieszkania 3. 10643

Para rosłych, złoto-gniadych, 4-ro letnich wałachów, nadeszła ze wsi do sprzedania. Mazowiecka 7. 10706

Skóra łosiowa wyrobiona duża, do sprzedania tanio. Ulica Długa № 10, w dystrybucji Chodkiewicza. 10689

Za rs. 7: parawan, żelazko, rolety, stolik, firanki, stołek. Złota 34, m. 8. 10805

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu. Marszałkowska 20, m. 2. 1515

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kredensy i inne, za bezcen.—Nowy-Świat № 58A wejście z Ordynackiej, pierwsza sień, mieszkania 5. 10798

Meble, różne garnitury, szafy, otomany, szeslongi i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszkania 11, lewa oficyna, 2-ga sień. 10799

Tanio garnitur orzechowy prawie nowy jutą kryty. Nowy-Świat № 40, m. 3. 10801

Fortepian Krala ładnym tonem rs. 120, do sprzedania. Świętojańska 8, m. 3. 10804

Chomonta angielskie i płaszcz dla stangreta, tanio do sprzedania. Marszałkowska 73, u stróża. 10739

Wolant i bryczki do sprzedania, za przystępną cenę. Ulica Nizka wprost Smoczej № 62. 10741

Fortepian Kralla bardzo dobry rs. 230. Solna 12, m. 6. 10747

Do sprzedania płaszcze od deszczu od rs. 6, u pana Ostrowskiego. Ulica Nowo-Senatorska № 6, skłep wprost hotelu Litewskiego. 10729

Młynek, waga decymalna z gwichtami, bufet, znak duży, do sprzedania. Hr. Berga № 3, mieszkania 16. 10746

Koni para karecianych 6 letnich ogierów anglo-perszeronów, szpaków, bardzo silnych, spokojnych do sprzedania. Włodzimierska 19. 10758

Wyżły pontery żółte sześciomiesięczne, do sprzedania. Chmielna 14, stróż wskaże.

Meble, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół, machaniowe utrechtem kryte, tanio. Danielewiczewska 16, m. 24, dom po Felicjankach, widzieć można od 1 po południu. 10780

Z powodu wyjazdu, do sprzedania fortepian pierwszorzędnej fabryki, meble z 3 pokoi i naczynia kuchenne. Wielka 52, m. 4. 10783

Fortepian dobry do wynajęcia lub sprzedania. Nowo-Senatorska № 6, m. 29. 10784

Fortepian, czarny, krótki za rs. 150 do sprzedania. Świętojerska 12, m. 4. 10788

Siano nowego pokosu, suche, tanio do sprzedania. Królewska 47, mieszk. 1, od 3 do 5.

Para odchowanych mopsów do sprzedania. Żurawia 6, od 12 do 4. 10773

Do sprzedania palmy i inne piękne rośliny, proste meble i gospodarskie statki. Hoża 22, mieszk. 22, do 11 rano i między 3 i 6.

Kalamianka płócienna, wyborowa na letnie ubrania, po kop. 24 łokieć.

Korciki niciane prześliczne desenie na ubrania męzkie, po kop. 25.

Dymka biała na gacie najtrwalsza, po kop. 17 łokieć.

Keper paseczki wyrób wyborowy na gacie, po kop. 15 łokieć.

Sztuka płótna Jarosławskiego czysto-lnianego 33 łokcie, za rs. 7.

Tuzin ręczników kuchennych rs. 2, sześć ręczników adamaszkowych rs. 2.

Tuzin chustek białych, dużych do nosa. kop. 90.

Kołdry pikowe kolorowe, duże, najtrwalsze, prześliczne desenie rs. 3.

Wszystkie powyższe towary sprzedaje wyłącznie główny skład fabryczny Krakowskie-Przedmieście № 62 nowy, w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 10794

Interesa handl. i majątk.

Sklepik spożywczo-dystrybucyjny egzystujący od paru lat, do sprzedania. Danielewiczowska № 12. 10630.

Za rs. 3700, sprzedaje się 30 morgów ziemi, w tem 6 morgów lasu i dom o 6 stancjach o 3½ wiorsty od stacyi Miłosna. Wiadomość Marszałkowska 20, m. 2. 10612

Apteka wiejska do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość u właściciela w Pajęcznie przez Noworadomsk. 10320

Z powodu niemożliwego prowadzenia dwóch interesów jest do sprzedania sklep wiktuałów przy ulicy Łuckiej № 21. Cena przystępna, komorne tanie. 9638

Poszukuje się pensji żeńskiej 4-klasowej do nabycia. Oferty w kantorze Kurjera, lit. B. M. 10463

Placu 75,000 łokci za Belwederską rogatką, razem lub częściowo do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Wspólna 25, m. 8, między 12½ a 2½ w południe. 10464

Dzierżawa folwarku morgów 431, dwunastoletnia, blizko kolei. do odstąpienia zaraz z inwentarzem lub bez. Wiadomość u T. Lewandowskiego, Piwna № 13, od 2—3 po południu. 10479

Jest do sprzedania majątek ziemski, zawierający 200 morgów ziemi pszennej, 1 włókę lasu sosnowego i brzozowego, 2 włóki łąk. Wiadomość w cukierni i zakładzie mlecznym „Niespodzianka" Morawskiego, ul. Bagatela № 13. 1456

Ładny domek z ogrodem (morga ziemi), sprzedaje się, trzy wiorsty od rogatek; dowiedzieć się można w junkierskiej szkole u stróża. 10456

Do sprzedania tanio sklep norymberski, fortepian stary, szyldy robót damskich, szafka wystawowa, biurko i różne rzeczy. — Żurawia № 1. 10136

Kawiarnia jest do sprzedania. Wiadomość Długa № 32. 9605

Do sprzedania kompletne nowe urządzenie restauracji wraz z patentem. Wiadomość Mazowiecka № 6, w restauracji. 9932

Z powodu nagłego wyjazdu jest sklep do sprzedania. Elektoralna № 26. 10375

Piekarz poszukuje wspólniczki z kapitałem rs. 400 znającej się na gospodarstwie domowem, w osadzie fabrycznej. Wiadomość Piękna 62, m. 18. A. P. 10504

Rubli 7,000 do ulokowania na pierwszy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie na 7%. Wiadomość u rejenta Maciejowskiego w sądzie okręgowym. 10118

Do sprzedania sklep spożywczy. Ulica Ogrodowa № 58. 10448

Karczma do odstąpienia za rogatką petersburską w Żeraniu. 10599

Agent handlowy chrześcijanin, mający szerokie stosunki z kupcami Królestwa i Cesarstwa, posiadający skład towarów galanteryjnych w najruchliwszym punkcie miasta, przyjmuje wyroby krajowych fabryk w komis lub agenturę. Dokładne opisy z nadmienieniem warunków przyjmuje administracja Kurjera, signum „Przemysł krajowy". 10642

Do sprzedania majatek ziemski, niedaleko od stacji kolei warsz.-wie. włók 18, dobrze zagospodarowany. Łąk dwukośnych 3 włóki. Inwentarz i zasiewy kompletne. Budynki masiw murowane. Ogród ładny. Dom murowany, pięknie urządzony. Serwitutów nie ma. Prywatnych długów żadnych. Część szacunku wymagalna, reszta na parę lat na 5%. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość u właściciela w Warszawie, Leszno 12, m. 10. 10497

Domek z ogródkiem w najpiękniejszej okolicy podmiejskiej do wynajęcia lub sprzedania. Nowy-Świat 17, m. 2. 10582

Handel kolonjalny do sprzedania za gotówkę lub pewną sumę hypoteczną około rs. 3,000. Wiadomość Chłodna № 10, m. 8, od 4 do 6 po południu. 10440

Majątek włók 53, w tem lasu włók 20, łąk włók 10, bez serwitutów, fol. 3, zabudowanych blizko kolei, do sprzedania, wydzierżawienia razem lub pojedyńczo. Nowogrodzka 16, mieszk. 5, od 4½ do 6. 10756

Sklep spożywczy w najruchliwszym punkcie, do sprzedania, targ dzienny od rs. 20 do 30. Wiadomość: Nowy-Świat 22, w sklepie spożywczym. 10748

Któryby z panów przedsiębiorców podjął się wymurowania oficyny w zamian za plac lub też na częściowe rozpłaty, raczy się zgłosić na ul. Dziką № 70, mieszkania 1. Tamże potrzebną jest suma rs. 2500 na pierwszy numer hypoteki na umiarkowany procent, oraz różnej wielkości place do sprzedania. 10770

Majątek jest do sprzedania od Warszawy wiorst 6, przy kolei Nadwiślańskiej, domek z oficyną i z ogrodem w dobrem położeniu, można kupić za przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej № 17, m. 20.

Pralnia bielizny jest do nabycia w mieście Włocławku z całkowitem urządzeniem, zatrudniająca stale 5 do 7 prasownic. Zakład egzystuje 6 lat. Obrót roczny około rs. 3000. Bliższe warunki na miejscu pod adresem: Rzeziński w Włocławku. 10785

Do sprzedania sklepik wiktuałów za przystępną cenę, z powodu zmiany interesu. Ulica Wolska № 27/39/3087 B., stróż wskaże.

Posesja z zabudowaniami, ogrodem, potrzebną jest do wynajęcia od św. Michala za obrębem miasta, przeważnie za rogatką Wolską lub przy rogatce Powązkowskiej. Oferty pod F. 35 do biura ogłoszeń Rajchmana i Frendlera. Senatorska 26. 1509

Sklep spożywczy do sprzedania za przystępną cenę. Leszno № 10. 1516

Sklep z mieszkaniem, lokal średni, frontowy stajnia. Nowy-Świat 25. 10797

Lokale.

Sklep do najęcia, przy zbiegu ulicy Miodowej i Długiej, w narożnym domu. Wiadomość u właścicielki domu. 12273

Do wynajęcia od św. Jana sklep z dwoma pokojami, od tyłu, obszernemi piwnicami, po składzie win i towarów kolonjalnych, egzystującym lat 25, za rs. 800 rocznie. Długa № 27, u gospodarza. 10620

Od 1-go lipca r. b. do wynajęcia 4 pokoje, kuchnia i przedpokój, na 1-m piętrze, przy ulicy Świętokrzyzkiej № 48. Wiadomość na miejscu. 10684

Od 1-go lipca do najęcia: jeden, dwa, trzy pokoje na dole, na 1-m, 2-m, są i na warsztaty, szkołę. Obora na krowy będące tutaj lat dwadzieścia, lub na konie. Ul. Nowolipie 34/2428, u właścicielki. 10089

Do wynajęcia kuźnia sklepiona, obszerne murowane warsztaty, spichrze, różne lokale. Sienna 78, za Żelazną 1-szy dom. 10194

Marszałkowska 140, (Szkolna 5). Od św. Jana dwa lokale po 5 pokojów, na parterze i 3-m piętrze z kuchnią, przedpokojem i wszelkiemi wygodami. Tamże do sprzedania pawilon (ciel de lit). Szwajcar wskaże. 10240

Z powodu wyjazdu do najęcia od 8 lipca mieszkanie złożone z 5-u pokojów, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze, od frontu, z balkonem, zlew, wodociąg i wszelkie wygody, za rs. 525. Chłodna 24, obok skweru. Wiadomość na miejscu. 10426

Bardzo tanio, z powodu wyjazdu, jeden lub dwa pokoje, salon i sypialny, umeblowane, do wynajęcia. Złota 34, m. 7. 10453

Apartament: 7, 4, 3 pokoje, od Smolnej i Jerozolimskiej strony słonecznej, z konfortem, wszystkiemi wygodami, od 1 lipca. Smolna 25. 10105

Sklep narożny z dwoma oknami, do najęcia, przy ulicy Senatorskiej № 32. 10315

Ceny nizkie. Letnie mieszkania są do wynajęcia w Mokotowie. Ulica wprost kościoła № 4. 10399

Siedem pokojów, 700 rs., z wszelkiemi wygodami, od św. Jana. Hortensja 7, m. 7.

Letnie mieszkanie jest do wynajęcia, o szczegółach wiadomość: Praga, Ząbkowska № 20, u właściciela domu. Tamże jest dwoje drzwiczek piekarskich do sprzedania. 1482

Sklep, przytem duży pokój na pomieszczenie dwóch magli, miejsce wyrobione na ten proceder, do wynajęcia, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Zielnej № 35 nowy, tamże dwa lokale, każden o 6-u pokojach. 1487

Letnie mieszkanie do wynajęcia w domku drewnianym, wśród lasu sosnowege, w bardzo ładnej miejscowości, przy stacji Otwock, złożone z 3-ch pokojów, dwóch werend, kuchni, piwnicy i lodowni, z meblami. Wiadomość u p. zawiadowcy stacji Otwock. 10594

Lokal na 1-szem piętrze, od frontu, suchy, składający się z 7-u pokojów z balkonem, przedpokoju, kuchni, wygódki, drwalki i 2-ch piwnic, jest do wynajęcia od św. Jana. Złota № 6, trzeci dom od Marszałkowskiej, stróż wskaże. 10634

Od 1-go lipca jest do wynajęcia miesięcznie lub kwartalnie, mieszkanie złożone z dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni, na pierwszem piętrze, umeblowane, z kuchennemi naczyniami i porcelaną. Obejrzeć można przy ulicy Siennej № 27, m. 15. 10431

Obszerne piwnice odstępuje skład win. Marszałkowska № 146. 1484

Pokój duży, z oddzielnem wejściem z przedpokoju, z usługą. Chłodna № 8, mieszkania 21. 10578

Do wynajęcia od św. Jana r. b.: 1) sześć pokojów, przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, z widokiem na Saski ogród, na 3-m piętrze, za rs. 700 rocznie; 2) takiż sam lokal na parterze, za rs. 650 rocznie; 3) trzy pokoje z kuchnią, na 1-szem piętrze, za rs. 350 rocznie. Wiadomość: Graniczna № 10. 1486

Od 1-go lipca dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, balkon, wodociąg, zlew, 265 rubli, trzy pokoje, przedpokój, kuchnia 250. Piękna № 5, w domu telefon. 10516

Sklep za rs. 230, na magazyn szewcki, rękawiczniczy i t. p. Świętokrzyzka 19. 10455

Letnie dwa mieszkania do wynajęcia w Kobiałce, 2½ w. od przyst. Płudy. Wiadomość u p. Szuwalskiego w dystrybucji, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Senatorskiej. 10548

Pokoik rs. 6 miesięcznie, dla inteligentnej osoby żeńskiej. Przejazd 9, m. 24. 10568

Letnie mieszkanie w Dębem Małem, trzy wiorsty od Wołomina stacji Peters. Las i kąpiel rzeczna na miejscu. Wiadomość: Marszałkowska № 109, m. 1. 10584

Stajni murowanych 4, każda na 6 koni i 2 wozownie, przy ul. Marszałkowskiej № 35, wprost koszar pułku Litewskiego, do wynajęcia. Wiadomość na miejscu, albo ul. Bracka № 5, mieszkania 2. 9992

Mieszkania w Szczawnicy, można zamawiać w Warszawie, Marszałkowska 87, mieszkania 5, od 8½ do 10½ zrana. 9854

Lokal na zakład przemysłowy, na parterze, (bez piwnic), do wynajęcia od lipca. Lokal złożony jest z dwóch sal podwójnej szerokości, jedna o 7-u, druga o 3-ch oknach. Wiadomość: Marszałkowska 114, w bramie od Złotej, mieszkania № 20, do 9½ rano i od 4 do 6-ej po południu. 1253

Dwa pokoje, przedpokój i kuchnia, z komórką, wygódką, zlewem i wodociągiem do wynajęcia od 1 lipca. Sienna № 27, m. 17. 10542

Apartament w antresoli z 7-miu pokojów, garderoby i kuchni, z 3-ma przedpokojami, korytarzem i wygódką, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica Wielka № 45. 10543

Potrzebuję na miesiąc wrzesień r. b. mieszkania, z siedmiu lub sześciu pokojów obszernych, na 1-m lub 2-m piętrze, w środku miasta. Oferty przyjmuję od 21 czerwca, od 12-ej do 2-ej po południu. Plac Zielony № 1, mieszkania № 4. — S. 10743

Zaraz blizko wystawy, 3 pokoje śliczne z salonem, umeblowane, front, fortepian, usługa, 3 ruble dziennie. Książęca 4—5. 10796

Zaraz pokój na 1-m piętrze, z meblami lub bez osobne wejście. Nowy-Świat № 40, mieszkania 3. 10800

Do wynajęcia od 27 czerwca na dwa miesiące umeblowany pokój, frontowy i kuchnia. Od 10-ej do 1-ej. Elektoralna 8, mieszkania 5. 10793

Pomieszczenie dla panienek, przy osobie wykształconej. Opieka rodzicielska, konwersacja francuzka i niemiecka. Złota 55, mieszkania 2. 10742

Do wynajęcia od św. Jana r. b. Tanio! 2 sklepy zdatne na składy wódek. Krakowskie-Przedmieście № 426, obok hotelu Saskiego. 10762

Warsztat duży, o 6-ciu weneckich oknach, widny, z urządzeniem gazowem, w domu murowanym, z dwoma wejściami jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Szczygla № 7. 10782

Od 8-go lipca r. b. pokój dla emerytki lub nauczycielki—może być z usługą i utrzymaniem. Zielna 19 domu, m. 4. 10750

Pokój lub dwa z przedpokojem, usługą, samowarem, parter. Złota 24, m. 20. 10751

Pokój z meblami do wynajęcia, za rs. 4, miesięcznie, dla pani mającej zajęcie na mieście. Leszno № 65 nowy, m. 16. 10754

Mieszkanie umeblowane z pokoju, przedpokoju i kuchni, przy mieszkaniu emeryta, za 8 rubli miesięcznie, od 1 lipca lub każdego czasu. Chłodna 46, m. 16. 10761

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. razura po felczerze, w miejscu wyrobionem od lat kilkunastu, przy ul. Wolskiej № 39. 10760

Do wynajęcia od 1 lipca lokal na 1-m piętrze, od frontu, składający się z ośmiu pokojów, z 2-ma balkonami, 2-ma przedpokojami, kuchni, wygódki, spiżarki, górki, 2-ch piwnic. Tamże 5 i 3 pokoje. Marszałkowska № 37, róg Mokotowskiej № 12. 10734

Pokój przy familji, z oddzielnem wejściem, 7 rs. miesięcznie. Plac św. Aleksandra № 12.

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz, toreb, „Breymeyer," Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia, przyjmuje wszelkie reperacje. 9008

Pracownia Marji wykończa suknie i okrycia od rs. 3, prędko akuratnie, podług najświeższych żurnali. Aleje Jerozolimskie № 70, Tamże potrzebne panny podręczne. 10153

Najtaniej, najlepiej suknie szyje nowe i przerabia. Antonina. Chmielna 98. 8700

Uczeń lub pensjonarka, znaleść mogą pomieszczenie i troskliwą opiekę. Nowy-Świat 17, mieszkania 2. 10245

Najdokładniej i najtaniej reperuje maszyny do szycia mechanik Bansleben, Krakowskie-Przedmieście 57. 10380

Tattersall warszawski. Konie wierzchowe, spacerowe, lekcje konnej jazdy. 10046

Losy przyjmuje na dogodnych warunkach kantor loterji. Grzybowska 4. 10496

Tanio! Przyjmuje wszelką krawieczczyznę, strojenie kapeluszy po 30 kop. Wilcza 6—8.

Osoba wykształcona z rosyjskim, życzy wyjechać do wód. Marszałkowska 105 nowy, mieszk. 5, od godziny 10 do 6-ej. 10745

Poszukuje się wyszynku piwa, przy składzie wódek, kaucji może być złożone rs. 100. Oferty proszę złożyć do kantoru tegoż pisma pod lit. J. C. 100. 10732

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia zakład wódek, oraz 4 krowy, z wyrobioną klijentelą na mleko. Wiadomość przy ulicy Śliskiej № 32, u rządcy domu. 10731

Wielmożna Bielińska, która miała zamiar kupić nieruchomość: Marszałkowska 8, proszona jest o nadesłanie swego adresu, lub pofatygowanie się osobiste, na Marszałkowską 88, mieszkania 13, dla skończenia interesu.

Osoba inteligentna, wyjeżdżająca na drugi sezon do Ciechocinka, życzy wziąść z sobą parę panienek, za przystępną cenę. Dzika № 70, mieszkania 1. 10771

W procencie od 1,000 rs. pożyczonych, przy zupełnej gwarancji kapitału, osoba przyzwoita, może mieć mieszkanie z całodziennem utrzymaniem, w domu obywatelskim na wsi, wpośród lasów położonym. Wiadomość: Widok № 3, mieszkania 7. 10776

Losy loteryjne przyjmuje w subkollektę kantor loterji, Link. Saski Plac № 5. 10764

Akuszerka Ring, przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości od rs. 6, z umieszczeniem dziecka 15. Pokoików oddzielnych cena przystępna. Marjańska 1.

Akuszerka B. J. z upoważnienia władzy lekarskiej przyjmuje osoby sekretne, spodziewające się słabości w osobnych pokojach. Ul. Włodzimierska № 3, m. 2. 10489

Akuszerka M. L., z dyplomem medyko-chirurgicznej akademji, przyjmuje osoby sekretne, bez meldunku, na słabość i czas dłuższy, za względną opłatą, oraz udziela porady w sekretnych, krytycznych okolicznościach. Nowy-Świat № 55, m. 4. 10186

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez żadnego długu. Wiadomość: ulica Wspólna № 18, u stróża. 10695

Mamka że świeżym pokarmem jest pod № 6, przy ulicy Piekarskiej, m. 4. 10442

Mamka ze świeżym pokarmem. Ul. Nowogrodzka № 9, m. 22. 10733

Potrzebna mamka, ze świeżym. obfitym pokarmem. Zakroczymska 13, m. 7 10733

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 7 (19) Іюня 1887 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).